Dzisiaj na str. 4 - nasza stała rubryka: Nauka - Technika - Życie

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XVIII Wydanie A | Poznań, czwartek, 2 sierpnia 1962 | Cena 50 gr Nr 182 (5750)

Zmarł L. Kruczkowski

Kultura polska poniosła niepowetowaną stratę — w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia zmarł w Warszawie Leon Kruczkowski, jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy, od początku swej twórczości związany nierozerwalnie z lewicowym rewolucyjnym nurtem naszej literatury i teatru.

* * *

Leon Kruczkowski urodził się w 1900 r. w Krakowie, gdzie ukończył Wydział Chemii tamtejszej Wyższej Szkoły Przemysłowej. Zadebiutował w 1928 r. tomem poezji „Młoty nad światem". W kampanii wrześniowej brał udział jako oficer rezerwy i spędził lata wojny za drutami oflagu.

Po wyzwoleniu L. Kruczkowski poświęcił się głównie twórczości dramaturgicznej.

Idei socjalizmu służył Leon Kruczkowski nie tylko piórem, ale także działalnością polityczną i społeczną. Przez wiele lat wybierany był do Komitetu Centralnego PZPR i piastował funkcję przewodniczącego Komisji Kultury KC PZPR. Pełnił też odpowiedzialne funkcje państwowe: był wiceministrem kultury i sztuki, zasiadał w KRN, a następnie — w Sejmie. Od 1957 r. był członkiem Rady Państwa. Przez kilka lat był prezesem Związku Literatów Polskich.

Jedną z najpiękniejszych kart w życiu Leona Kruczkowskiego stanowiła jego działalność w obronie pokoju, za którą otrzymał w 1953 r. międzynarodową nagrodę „Za utrwalenie pokoju między narodami".

Za swe zasługi dla narodu i kultury polskiej odznaczony był orderem budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Postęp techniczny w cenie

Beton ratuje lasy ■ Wagony z tworzyw sztucznych ■ Meble ze słomy

Wykorzystanie zdobyczy techniki przyniosło duże korzyści gospodarce narodowej. Jeszcze większe uzyskamy w najbliższych latach.

W Kielcach jest już zaawansowana budowa centralnej tłoczni i matrycowni dla przemysłu motoryzacyjnego. Będzie to najbardziej nowoczesny i największy obiekt tego rodzaju w kraju. Zakład zostanie wyposażony w ponad 100 pras, z czego kilka o sile nacisku 3 tys. ton. Roczna produkcja wyniesie 35 tys. ton różnego rodzaju wytłoczek z blachy. W Kielcach produkować się będzie między innymi części blaszane karoserii do samochodów ciężarowych „Star". Uruchomienie produkcji przewiduje się w 1965 roku. W nowej kieleckiej fabryce znajdzie zatrudnienie około 1,5 tys. osób.

☆

Polskie kolejnictwo zajmuje czołowe miejsce w zastępowaniu drewnianych podkładów pod szyny podkładami betonowymi. Do końca ub. roku ułożono na torach PKP 1,8 mln. takich podkładów. W tym roku liczba ich zwiększy się o dalszy milion, a za 2—3 lata przybywać ich będzie po półtora miliona sztuk rocznie. Dotychczas — jak obliczono — beton uratował 4 tys. ha lasów. Podkłady betonowe są o wiele trwalsze od drewnianych.

☆

Na naszych kolejach trwają próby z pierwszą serią wagonów stanowiących swego rodzaju unikat w przemyśle taboru kolejowego. Są to wagony towarowe, w których drzewo i blachę całkowicie zastąpiono tworzywami sztucznymi. Dzięki temu ciężar wagonu zmniejszył się o około 600 kg; o tyleż też wzrosła jego ładowność. Na każdym takim wagonie zaoszczędza się prawie 3,5 m³ drewna i blisko 190 kg blachy.

☆

Czy uda się wykorzystać słomę rzepakową do produkcji płyt? Nad tym problemem pracuje grupa racjonalizatorów z fabryki płyt paździerzowych w Witaszycach koło Poznania. Wykonane przez nich pierwsze próby, wykazały, że zamierzenie to jest całkowicie realne.

Co roku marnuje się w naszym kraju około 500 tys. ton słomy rzepakowej, która jako zbyt sztywna i twarda nie ma żadnego zastosowania w rolnictwie, ani też nie nadaje się do innych celów. Wykorzystanie tej ilości słomy dla produkcji płyt dałoby więc dodatkowe źródło surowca w miejsce zużywanego do wyrobu płyt wiórowych drewna. Według prowizorycznego rachunku można by uzyskać z tego zastępczego surowca 400 tys. m³ płyt nadających się — podobnie jak wytwarzane ze słomy lnianej płyty paździerzowe — do wyrobu mebli, a w budownictwie, jako materiał na ścianki działowe itp. Na wyrób tej samej ilości płyt wiórowych zużywa się 800 tys. m drewna.

Pierwsze wykonane eksperymentalnie płyty ze słomy rzepakowej nie ustępują swoją wartością płytom paździerzowym, ale oczywiście za wcześnie jeszcze mówić o końcowych efektach tych prób.

PAP

5 mln chorych

Rak atakuje świat

Międzynarodowa Organizacja Zdrowia opublikowała raport, z którego wynika, że w chwili obecnej choruje na raka na świecie 5 milionów ludzi, zaś 20 mln jest zagrożonych tą chorobą.

Rak ust zdarza się 20 razy częściej wśród mieszkańców południa USA niż północy — stwierdza m. in. raport. Rak płuc jest najczęściej przyczyną zgonów w W. Brytanii oraz we Francji. 20 proc. zgonów, spowodowanych chorobą raka — co stanowi najwyższy procent na świecie — notuje się w Islandii, z tego połowa — to zmarli na skutek raka żołądka.

Pamiętna rocznica chińskiej armii

1 sierpnia minęło 35 lat od dnia powstania chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej, która po utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej wniosła wielki wkład do sprawy obrony zdobyczy rewolucji, do sprawy umocnienia obronności kraju.

Wyświetlane w kinach filmy, programy teatrów, specjalne wystawy obrazują drogę bojową, przebytą przez armię ludowo-wyzwoleńczą w ciągu minionych 35 lat. Odbywają się spotkania weteranów wojennych, żołnierzy i oficerów armii ludowo-wyzwoleńczej z załogami zakładów przemysłowych, z członkami komun i z młodzieżą.

Kondolencje

DO

TOW. JADWIGI KRUCZKOWSKIEJ

Poruszony do głębi wiadomością o śmierci wielkiego pisarza-rewolucjonisty, wybitnego działacza społecznego, członka Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa PRL, odznaczonego najwyższymi orderami Polski Ludowej, laureata międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju — przesyłam w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i moim własnym najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Postawa polityczna Leona Kruczkowskiego, która przejawiała się zarówno w jego twórczości jak i w działalności społecznej zdobyła dla niego szacunek naszej partii i szerokich kół społeczeństwa.

Twórczość pisarska Leona Kruczkowskiego stała się trwałym dorobkiem kultury polskiej, jest nierozerwalnie związana z walką rewolucyjną polskiej klasy robotniczej, z walką o budowę socjalistycznej Polski, z walką ludów o trwały pokój między narodami.

(—) WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I sekretarz KC PZPR

★

W imieniu Rady Państwa i jej przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego wyrazy głębokiego współczucia i żalu po śmierci Leona Kruczkowskiego złożyli wdowie po zmarłym — Jadwidze Kruczkowskiej: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Stanisław Kulczyński i Bolesław Podedworny oraz dyrektor gabinetu przewodniczącego RP Franciszek Nowak.

★

Szanowna Towarzyszka

JADWIGA KRUCZKOWSKA

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym składam wyrazy bólu i najserdeczniejszego współczucia. Zgon Leona Kruczkowskiego jest niepowetowaną stratą dla polskiej kultury. Przerwane śmiercią dzieło jego życia od „Kordiana i chama" poczynając, poprzez szereg książek i sztuk teatralnych, jak „Niemcy", „Pierwszy dzień wolności" — wzbudzając przeżycia artystyczne wyżłobiło równocześnie trwałe ślady w świadomości społeczno-politycznej narodu polskiego.

Imię jego, a także postawa konsekwentnego bojownika o pokój i sprawiedliwość społeczną, na trwałe zapisały się w dziejach polskiej literatury, na kartach polskiej socjalistycznej myśli polityczno-społecznej.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

★

Wyrazy współczucia nadesłali również wdowie po Zmarłym prezes NK ZSL Czesław Wycech i minister obrony narodowej gen. Marian Spychalski.

W 18 rocznicę Powstania Warszawskiego

Mieszkańcy stolicy składają hołd poległym

W 18 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego — 1 bm. ludność stolicy oddała hołd poległym w bohaterskiej walce z hitlerowcami.

O godz. 15 przy Grobie Nieznanego Żołnierza kompania honorowa Wojska Polskiego sprezentowała broń. Pochyliły się sztandary Warszawskiego Okręgu Wojskowego i Związku Inwalidów Wojennych. Przy głuchym łoskocie werbli kolejno do grobu podchodziły z wieńcami delegacje.

O godz. 16 przedstawiciele społeczeństwa stolicy, towarzysze broni i rodziny poległych złożyli wieńce i wiązanki kwiatów na płycie sztabu warszawskiego AL przy Krakowskim Przedmieściu, pod pomnikiem partyzantów Polski Ludowej w Al. Jerozolimskich i na płycie ku czci poległych na przyczółku czerniakowskim. W miejscach walk i straceń w latach 1939—1945 zapłonęły znicze. Żołnierze WP, członkowie ZBoWiD, harcerze oraz przedstawiciele organizacji społecznych zaciągnęli warty honorowe.

Tysiące mieszkańców Warszawy zgromadziły się o godz. 17 na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Przy bramie w Alei Zasłużonych uformował się pochód żałobny. Przy dźwiękach marsza żałobnego i głuchym warkocie werbli pochód przeszedł spod bramy cmentarnej do kwater żołnierzy poległych w walkach z najeźdźcą hitlerowskim w 1939 r., żołnierzy Armii Krajowej, Armii Ludowej i tych, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie ojczyzny w 1945 r. Kampania honorowa WP prezentowała broń, pochyliły się sztandary, delegacje złożyły wieńce oraz białe i czerwone kwiaty.

Tysiące wieńców i wiązanek kwiatów złożyli również mieszkańcy stolicy na grobach swoich bliskich, którzy zginęli w czasie Powstania Warszawskiego. (PAP)

Festiwalowe spotkanie Rosjan z Amerykanami

Korespondenci PAP red. red. Piekarowicz i Tyblewski donoszą z Helsinek:

Festiwalowi delegaci Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego spotkali się wczoraj na pokładzie statku „Gruzja" w restauracji okrętowej i przez dwie godziny radzili nad tym co mogą zrobić, aby nie dopuścić do wojny.

Te dwie godziny były dla zebranych naprawdę piękną i naprawdę optymistyczną konferencją wielkich mocarstw na szczeblu młodości. Postronnym obserwatorom dostarczyły zaś dowodu na to, że znaczenie kontaktów między młodzieżą Wschodu i Zachodu dla utrzymania pokoju wcale nie jest festiwalowym frazesem.

Amerykanie, którzy przybyli na „Gruzję", reprezentują kilkadziesiąt bardzo różnych organizacji młodzieżowych.

PAP

Algierska Partia Komunistyczna popiera Biuro Polityczne Ben Belli

Dalsze rozmowy dla rozwiązania kryzysu

Biuro Polityczne KP Algierii ogłosiło deklarację dotyczącą sytuacji w Algierii i stanowiska, jakie zajmuje w związku z tym partia.

Deklaracja stwierdza na wstępie, że Biuro Polityczne KP Algierii zapoznało się z projektem programu uchwalonym podczas ostatniej sesji przez Krajową Radę Rewolucji Algierskiej i w pełni ten projekt popiera. Biuro Polityczne — czytamy w deklaracji — stwierdza z radością, że projekt programu zawiera w wielu zasadniczych rozdziałach punkty styczne ze stanowiskiem KPA na obecnym etapie rewolucji. Przyjmuje też do wiadomości fakt, że projekt programu na płaszczyźnie wewnętrznej wybiera niekapitalistyczną drogę rozwoju ekonomicznego Algierii, zaś na płaszczyźnie polityki zagranicznej orientację zgodną z tym wyborem, to jest politykę antyimperialistyczną, politykę pokoju i oparcia się na krajach socjalistycznych.

Biuro Polityczne KP Algierii — czytamy w zakończeniu — zobowiązuje się uroczyście do zdecydowanej i lojalnej współpracy nad realizacją tego programu ze wszystkimi bez wyjątku patriotami, w ramach obecnego etapu rewolucji i w celu otwarcia drogi wiodącej do powstania społeczeństwa socjalistycznego, o którym partia nasza mówi w swym własnym programie.

Uwolnienie wicepremiera Budiafa, którego aresztowanie okazało się, wbrew tendencyjnemu rozgłosowi nadawanemu temu faktowi przez prasę zachodnią, jedynie przejściowym incydentem, usuwa — zdaniem paryskich obserwatorów politycznych — przeszkodę w zainstalowaniu się Biura Politycznego FLN w Algierze.

Rozmowa Mohammeda Khidera z Belkacemem Krimem, Mohammedem Budiafem i pułkownikiem El Hadżem, szefem Wilai III, trwała ponad trzy godziny. Po jej zakończeniu Khider oświadczył dziennikarzom, że następne spotkanie odbędzie się dzisiaj rano. Przypuszczalnie dojdzie na nim do ostatecznego rozwiązania kryzysu. (PAP)

sport • sport

ZAWODY SPORTOWE W HELSINKACH

Po trzydniowych bojach zakończony został w Helsinkach festiwalowy turniej w siatkówce kobiet. Nasze reprezentantki w ostatnim meczu pokonały łatwo ze spół NRD 3:0 (15:5, 15:4, 15:3) i zdobyły srebrny medal. Pierwsze miejsce i złoty medal uzyskała silna drużyna Rumunii, która pokonała Czechosłowację 3:1.

Rozpoczął się również turniej zapaśniczy w stylu klasycznym. Polskę reprezentuje czterech zapaśników: Korzen, Adamaszek, Trojnar i Smoliński.

W eliminacjach walczyło tylko dwóch Polaków, bowiem pozostali, dzięki szczęśliwemu losowaniu, przeszli bez walki do drugiej rundy turnieju. Dobrze spisał się Smoliński (średnia), zwyciężając jednogłośnie na punkty zapaśnika ZRA Camola. Drugi nasz reprezentant Adamaszek (lekka) zremisował z Finem Tapio.

GĄSIOREK ZWYCIĘŻA W BUKARESZCIE

W stolicy Rumunii rozpoczął się w środę międzynarodowy turniej tenisowy, w którym biorą udział także Polacy.

W pierwszej grze nasz reprezentant Wiesław Gąsiorek pokonał Rumuna Mitoi 6:3, 11:9 a Skórkówna zwyciężyła Rumunkę Czigolia 6:4, 6:2.

O WEJŚCIE DO II LIGI PIŁKARSKIEJ

Dalsze spotkania o wejście do II ligi piłkarskiej, rozegrane 1 bm. przyniosły następujące rezultaty: Górnik Radlin — Stal Stalowa Wola 4:0; KSZO Ostrowiec — Raków Częstochowa 2:4; Gryf Toruń — Polonia Gdańsk 1:2; Czarni Słupsk — Czarni Szczecin 1:0; Mazur Ełk — Granica Kętrzyn 3:0; Polonia W-wa — Start Łódź 0:1.

Z konferencji w Tokio

O zakaz stosowania broni nuklearnej

1 sierpnia rozpoczęła się tu VIII międzynarodowa konferencja na rzecz zakazu bomb nuklearnych, na rzecz trwałego pokoju przeciwko zbrojeniom. W konferencji tej, zorganizowanej z inicjatywy ogólnojapońskiej rady na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej, bierze udział ponad 70 delegatów z różnych krajów. Tematem obrad, które trwać będą 6 dni, są pilne problemy walki pokój miłujących narodów o zakaz broni nuklearnej oraz nakreślenie konkretnych kroków w celu zapobieżenia rozpętaniu wojny nuklearnej.

PAP

PAP · RADIO · INF · WŁ · TELEFONEM

Kiełko

Śnieg w Szwecji

W miejscowości Malmberget w północnej Szwecji zanotowano w środę nie spotykane o tej porze roku opady śniegu. Temperatura spadła tam poniżej zera.

W Polsce lepiej

Jak obliczają statystycy na 10 tys. mieszkańców w naszym kraju przypada 12,6 miejsc w domach wczasowych. Podobny wskaźnik w Czechosłowacji wynosi 9,5 miejsc na 10 tys. mieszkańców, w ZSRR — 8,1, a w NRD — 2,9.

Inwazja szarańczy

Delhi przeżywa od kilku dni największą z notowanych dotychczas w tej okolicy inwazję szarańczy. Ogromna chmara owadów długa na 16 km i szeroka na 7 km nadleciała od strony Pendżabu i osiadła w kilku dzielnicach miasta oraz w jego okolicach.

45 mln filatelistów

Zbieraniem znaczków na świecie zajmuje się obecnie co najmniej 45 mln. osób.

Woda z samolotów

8 mln. sztuk bydła zagrożone śmiercią

Po 6-miesięcznej posusze i mroźnej zimie, południowa część Argentyny znalazła się w tragicznej sytuacji: 8 milionom sztuk bydła grozi śmierć głodowa wskutek wyschnięcia zbiorników wody i zamrożenia kiełkującej trawy w pampasach. Pampasy, to rozległe stepy, strefa hodowli bydła w tym kraju, gdzie eksport mięsa stanowi 70 procent ogólnego eksportu.

Rząd argentyński ratuje zagrożone bydło przy pomocy „mostu powietrznego". Wojsko we samoloty przewożą wodę i paszę znad rzeki Parana do południowej strefy kraju.

Do pogorszenia sytuacji w pampasach przyczynił się również strajk kolejarzy, którzy co kilka godzin przerywają pracę na dwie godziny. W ten sposób protestują oni przeciwko dużym zaległościom w wypłatach ich poborów.

Przemysł lekki i chemiczny nie zawiodły

Według orientacyjnych danych, wszystkie branże przemysłu lekkiego pracowały w lipcu rytmicznie, realizując z pewnymi nadwyżkami plan produkcyjny. I tak największa z branż — przemysł bawełniany zrealizował zadania lipcowe z nadwyżkami we wszystkich podstawowych działach produkcji. Fabryki tego przemysłu wykonały również plan eksportu tkanin.

Podobne wyniki osiągnęły przemysł jedwabniczy, lniarski, czesankowy i odzieżowy. Jedynie fabrykom przemysłu wełnianego zabrakło do pełnego wykonania zadań ok. 1 proc. tkanin gotowych.

Wykonał również zadania lipcowe przemysł skórzany, dostarczając na rynek planowaną ilość obuwia i wyrobów skórzanych.

Przemysł włókien sztucznych i syntetycznych będący bazą surowcową dla znacznej części naszego włókiennictwa, przekroczył plan ub. miesiąca o 1.5 proc.

Przemysł chemiczny wykonał lipcowy plan produkcyjny w 100,8 proc. W ub. miesiącu fabryki chemiczne zwiększyły produkcję o 16,8 proc. w stosunku do analogicznego okresu 1961 roku. (PAP)

Już 3 rolnicy rozliczyli się z dostaw zboża

Niemal równocześnie z Adamem Szczesiakiem ze wsi Budki Nowe, pow. kolskiego wykonali całoroczne plany dostawy zboża dwaj rolnicy z Wolicy Pustej w pow. jarocińskim. Jeden z nich Józef Nagły odstawił 31 lipca 2.533 kg żyta, wywiązując się ze swoich obowiązków wobec państwa. Podobnie rozliczył się Piotr Nagły, który odstawił 217 kg żyta.

Gratulujemy i czekamy na następne meldunki. (emp)

W 1964 r. — 750 tys. żołnierzy w NRF

Nowy strategiczny plan USA

Niemcy zachodnie obawiają się, by nowe amerykańskie koncepcje militarne nie przekreśliły aspiracji Bonn do posiadania własnej broni atomowej, lub choćby współdecydowania o użyciu tej broni w ramach wspólnoty atlantyckiej. Obawy te wypływają z informacji zamieszczanych przez prasę zachodnią, według których nowy plan strategiczny NATO Mc-96 przewiduje zwiększenie konwencjonalnych sił zbrojnych NRF.

Bezpośrednim odzwierciedleniem tych obaw było — jak donosi z Bonn korespondent PAP, red. H. Kassyanowicz — oświadczenie rzecznika ministra obrony NRF. Powiedział on, iż ministerstwo „nie może potwierdzić, ani też nie może zaprzeczyć" informacjom jakoby nowy plan strategiczny NATO Mc-96 przewidywał zwiększenie liczebności Bundeswehry do 750 tysięcy. Rzecznik powołał się na niedawne oświadczenie ministra Straussa, iż choćby ze względów finansowych rząd Niemiec zachodnich nie może sobie pozwolić na przekroczenie granicy półmilionowej armii.

„Doniesienia o nowych wojskowych żądaniach Waszyngtonu pod adresem Republiki Federalnej — pisze „Die Welt" — są głównym tematem rozważań wojskowych i politycznych instytucji w Bonn. Z doniesień tych wynika, że zdaniem politycznych i wojskowych instytucji kierowniczych w USA, Bundeswehra powinna liczyć do końca 1964 roku 750 tysięcy żołnierzy.

Eksperci wojskowi przypuszczają, że amerykańskie plany mogłyby ponownie ożywić koncepcje wyeliminowania broni atomowej z obszaru europejskiego i utworzenia strefy bezatomowej w Europie. W obawach tych — przyznaje dziennik „Der Mittag" — utwierdzają bońskich ekspertów wojskowych amerykańskie plany likwidacji baz dla stałych wyrzutni rakietowych w Turcji i Arktyce oraz zastąpienia ich ruchomymi wyrzutniami zainstalowanymi na atomowych łodziach podwodnych, krążących po oceanach w stałym pogotowiu.

A to jest właśnie piętą achilesową bońskich planów atomowych. Wówczas bowiem także zbrojenia atomowe Bundeswehry staną się bezprzedmiotowe. Nic też dziwnego, że niektóre dzienniki zachodnioniemieckie, między innymi „Der Mittag", piszą, iż Niemcy zachodnie „zareagowały na plany Waszyngtonu z nieukrywaną irytacją". (PAP)

„Brunatne złoto" w pow. Bełchatów

40—50 mln ton węgla brunatnego rocznie wydobywać się będzie w ciągu najbliższych 6—8 lat w nowo powstającym zagłębiu „brunatnego złota" w pow. Bełchatów. Olbrzymie pokłady węgla brunatnego, zalegające grubą zwartą warstwą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych pozwalają na zbudowanie w centrum Polski dwóch siłowni — kolosów energetycznych, które wytwarzać będą rocznie tyle energii elektrycznej, ile produkują obecnie wszystkie nasze elektrownie.

Wielkie inwestycje związane z budową nowego zagłębia górniczo-energetycznego pochłoną już w bieżącym planie 5-letnim kilkaset mln zł.

Przy budowie zatrudnionych będzie kilkanaście tysięcy ludzi. Inwestycja wymaga budowy nowej linii kolejowej, nowego miasta dla 35—40 tys. osób, dziesiątków km taśmociągów, rozwiązania skomplikowanych problemów gospodarki wodnej itd.

Nad problemami tymi obradował w Łodzi zespół do spraw koordynacji zagospodarowania bełchatowskiego zagłębia węglowo-energetycznego. (ko)

Wulkany na dnie oceanu

W odległości 210 mil na południe od wyspy Bożego Narodzenia odkryte zostały na dnie Oceanu Indyjskiego dwa wulkany, dochodzące do 3 tysięcy metrów wysokości. Wierzchołek jednego z nich znajduje się na głębokości 2500 metrów. Na wierzchołku drugiego — na głębokości 3700 metrów, wyraźnie zaznacza się zagłębienie — krater. Odkryć tych dokonano z pokładu statku naukowego „Witiaź", który przepłynął już około 2200 mil po Oceanie Indyjskim. (PAP)

„Osy" będą lepsze Formy dla „Fiata"

Krakowski Instytut Odlewnictwa przekazał ostatnio zakładom współpracującym z Warszawską Fabryką Motocykli dokumentację i rysunki konstrukcyjne form odlewniczych urządzenia, w które wyposażony zostanie nowy typ popularnego skutera „Osa" — tzw. dmuchawy chłodniczej. Urządzenie to pozwalające na wydatne podniesienie walorów technicznych polskiego skutera otrzyma pierwsza partia „Os" wykonywanych obecnie na eksport do Indii.

Instytut Odlewnictwa w Krakowie pracuje także nad formami odlewniczymi dla jugosłowiańskiego „Fiata". Wiele elementów tego samochodu, zwłaszcza części silnika, wykonywanych jest w oparciu o formy skonstruowane przez krakowskich naukowców.

Telewizory w dziecięcych szpitalach

Wrocławski dziennik „Słowo Polskie" zainicjował przed dwoma miesiącami pożyteczną akcję pod hasłem „szklany ekran w każdym szpitalu dziecięcym". Apel spotkał się z żywym zrozumieniem wśród zakładów pracy, instytucji i całego społeczeństwa, czego najlepszym dowodem jest fakt, że właśnie we wtorek odbyła się uroczystość wręczenia trzech pierwszych telewizorów dzieciom w III Klinice Chirurgicznej, w Szpitalu Miejskim oraz Klinice Pediatrycznej.

Katastrofa pod Grotnikami

Wczoraj nad ranem doszło w okolicy miejscowości Grotniki na linii kolejowej Łódź — Kutno do poważnej katastrofy kolejowej. W niewyjaśnionych jeszcze okolicznościach nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Wykoleiło się 15 wagonów. Ranny został maszynista jednego z pociągów. Katastrofa spowodowała wielogodzinną przerwę w ruchu kolejowym. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował **Bronisław Lisowski.**

Nad komunikatem GUS

Przed kilku dniami opublikowany został komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu półrocznego w gospodarce narodowej. Jakie wnioski można wysnuć z zawartych w nim liczb i wskaźników?

W drugim roku 5-latki utrzymuje się nadal wysokie tempo przyrostu produkcji przemysłowej — 9,7 procent. Plan I półrocza został przekroczony o 1,4 proc. Jeśli tak wysokie tempo przyrostu utrzyma się i w II półroczu — a o tym zadecydują zbiory w rolnictwie — perspektywa przedterminowego wykonania zadań 5-latki znacznie się przybliży.

Lecz o zbiorach nie można jeszcze nic pewnego powiedzieć. Żniwa dopiero się zaczęły. Plonów ziemniaków czy buraków także nie można jeszcze dziś określić, aczkolwiek ostatnie szacunki wskazują, iż mogą one być wyższe niż to przewidywano w okresie niesprzyjającej dla rolnictwa aury. W tej dziedzinie komunikat jest więc bardzo wstrzemięźliwy.

I półrocze cechował duży rozmach inwestycji. Oddane zostały do użytku nowe zespoły energetyczne, fabryki, kopalnie, oddziały w hutach. Wybudowano 78 tysięcy nowych izb mieszkalnych, setki nowych izb szkolnych. Poprawiła się także struktura nakładów na inwestycje. Łożymy proporcjonalnie mniej złotówek w gole mury, a więcej w maszyny i urządzenia. Tendencje te należy rozwijać w drugim półroczu oraz jeszcze bardziej skracać cykle inwestycji. Mimo pewnej poprawy, opóźnień w oddawaniu obiektów do użytku notowaliśmy w I półroczu bez liku. A to hamuje tempo rozwoju kraju, zamraża miliardy społecznych złotówek, opóźnia i ogranicza możliwości wzrostu stopy życiowej.

Od lat newralgicznym punktem w naszej gospodarce jest handel zagraniczny. Kraj nasz nie może bowiem się rozwijać bez eksportu i importu. I półrocze przyniosło wzrost obrotów o 9,2 proc. z tendencją szybszego wzrostu eksportu niż importu (zjawisko jak najbardziej pożądane!). Niemniej plany handlu zagranicznego nie zostały w pełni wykonane.

Mimo sukcesów MTP, niewykonany został na przykład plan eksportu do krajów kapitalistycznych, co zmusiło władze do ograniczenia importu z tych krajów wielu potrzebnych nam towarów. Niedobór ten trzeba będzie nadrobić w II półroczu. Dużą rolę może — wydaje się — odegrać tu intensyfikacja wielkopolskiego eksportu rolno-spożywczego.

Płace nominalne wzrosły w I półroczu o 2,3 procent a sprzedaż detaliczna towarów w handlu —o 5 procent. Cyfry te na pierwszy rzut oka nie pasują do siebie: nie można bowiem więcej wydać niż się zarobi, chyba że się konsumuje oszczędności. Te zaś wzrosły w PKO o 2,8 mld. złotych. Lecz sprzeczność ta jest raczej pozorna: po pierwsze — płace nominalne dotyczą tylko pracowników gospodarki uspołecznionej a o wysokości obrotów w handlu decyduje w dużej mierze wieś, rzemiosło i tak zwane wolne zawody; po drugie — obok płac nominalnych wzrosły także wydatnie wypłaty z funduszu bezosobowego, zasiłków rodzinnych, rent i inświadczeń socjalnych. Liczyć także należy kilka miliardów złotych wypłaconych z funduszu zakładowego.

Wszystko to nie wyklucza naturalnie faktu, iż w społecznym odczuciu ludności, wzrost stopy życiowej postępuje zbyt wolno. Tym bardziej, że nominalny wzrost płac jest w znacznej mierze niwelowany wzrostem kosztów utrzymania. Szczególnie mocno daje się odczuć w budżetach rodzinnych wzrost cen na ziemniaki oraz inne warzywa i owoce. Powstałe luki w budżecie tylko częściowo wyrównują obniżki cen niektórych artykułów przemysłowych. Sytuacją powstałą więc na „zielonym rynku" warto się więc zająć w sposób poważny i kompleksowy. Niesprzyjająca pogoda wszystkiego nie tłumaczy.

Z drugiej strony, w naszych warunkach, o wzroście płac realnych decyduje realny wzrost wydajności pracy. A z ta nie było w I półroczu dobrze. Z komunikatu GUS wynika, że większy niż planowano przyrost produkcji w I półroczu osiągnęliśmy nie tyle poprzez postęp techniczny i lepszą organizację, ile przez niespodziewanie duży wzrost zatrudnienia. A przecież — powtórzmy — właśnie wydajność pracy będzie obok wyników rolnictwa decydującą dla sytuacji gospodarczej kraju i obywateli w II półroczu. Pamiętać o tym powinni nie tylko dyrektorzy i majstrowie, lecz wszyscy obywatele.

PIOTR CHOJNACKI

sport • sport • sport

„Przemysław" przeciera szlaki

Jednym z najżywotniejszych klubów w naszym województwie jest bez wątpienia Poznański Klub Motorowy PTTK „Przemysław". Nie minął jeszcze rok od powstania „Przemysława" a kroniki klubowe notują już osiągnięcia jakimi nie potrafiłby się wykazać żaden z tzw. doświadczonych i starych klubów.

Z tegorocznych imprez wystarczy wspomnieć Ogólnopolski Zjazd Płakietowy z okazji XXXI MTP organizowany wspólnie z Komisją Turystyki PZM. W zjeździe tym brało udział ponad 1500 uczestników, a więc liczba jakiej nie miała w tym roku żadna turystyczna impreza centralna. Poważnym przedsięwzięciem był również 4-etapowy Rajd Wielkopolski.

Członkowie „Przemysława" brali ponadto udział w wielu imprezach poza województwem poznańskim. Największy sukces zanotowała trójka Gall (prezes klubu), Rogalski i Dekiert, która startując w III Ogólnopolskim Rajdzie Motocyklowo-Samochodowym Szlakiem Walk I Armii WP, **zdobyła w konkurencji zespołowej II miejsce na 270 uczestników.**

Do stałych imprez klubowych należą coniedzielne wycieczki, których trasę i plany omawia się na piątkowych zebraniach cieszących się dużą frekwencją nawet w okresie urlopowym. Zresztą pora urlopowa, wpływająca na „zwolnienie obrotów" w naszym życiu, jest dla „Przemysława" okazją do najbardziej wytężonej pracy. **Aktualnie na tapecie znajdują się dwie poważne imprezy organizowane przez klub w najbliższym czasie. Pierwszą jest motorowy Rajd Mazurski, a drugą motorowy Rajd Sudecki.** (Przy okazji informujemy, że zgłoszenia przyjmuje się w PTTK przy Starym Rynku 91).

Ostatniej niedzieli 30 maszyn z „Przemysława" było w Chodzieży z okazji międzynarodowego motocrossu, który się tam odbywał.

Przyznać trzeba, że naprawdę niewiele mamy klubów tak prężnych, doskonale organizujących imprezy turystyczne, mające duże powodzenie u młodzieży. Wypracowanie nowych form ruchu turystycznego zwłaszcza w dziedzinie motorowej jest w tej chwili, kiedy kraj nasz zalewa powódź motocykli, sprawą niezwykle ważną. Dostatecznej roli propagatora turystyki nie spełniają niestety stare kluby motorowe, na których ciąży nadal tradycja sportowa. Również LPŻ, poza nielicznymi wyjątkami, nie może się poszczycić większymi wynikami. **Umiejętne pokierowanie propagandą turystyki motorowej przez „Przemysława" jest niezwykle cenne i z tego klubu powinni chyba brać przykład wszyscy, którzy mają zamiar rozwijać ruch turystyczny, szczególnie wśród niezorganizowanej dotąd młodzieży wiejskiej. „Przemysław" przeciera bowiem szlaki dla turystyki motorowej w naszym województwie.**

Nadzieję na szerszy rozwój turystyki motorowej rokuje bardzo bliska współpraca Komisji Turystyki PZM z „Przemysławem", zainicjowane przez nasz okręg PZM Olimpiady Motorowe w których startują setki posiadaczy pojazdów mechanicznych na wsi oraz powstawanie coraz to nowych sekcji motorowych przy LZS-ach. **Wyciąganie właściwych wniosków z tej, na szeroką skalę rozwiniętej akcji, pozwoli nareszcie nadać turystyce większy rozmach i zainteresować nią młodzież. Kierunek jest bowiem właściwy.**

(BoD)

Szachiści Łotwy zawitali do Poznania

Dzisiaj o godz. 16 rozpocznie się mecz szachowy Poznań — Ryga, a bezpośrednio potem — pojedynki w Sali Marmurowej Nowego Ratusza. Na sześciu szachownicach walczyć będą mężczyźni, na dwóch kobiety. W piątek (od godz. 16) rozpoczną się gry rewanżowe. Sobota przeznaczona została na ewentualne dogrywki.

Barw Poznania bronić będą: W. Balcerowski, A. Filipowicz, W. Schmidt, B. Pietruszak, B. Różański i Z. Drozd. Kapitanem drużyny wyznaczony został przez Polski Związek Szachowy Stefan Witkowski. (p)

Kiedy odbierać bilety na mecz Polska — Węgry

Zamówienia zbiorowe biletów na mecz piłkarski Polska—Węgry realizować będzie można od 3 bm. Wszystkie instytucje i zakłady pracy, które płacą przelewem mogą wpłacać pieniądze na konto Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu **PKO nr 5-9-248.** Ceny biletów, jak nas poinformował POZPN, wynoszą: 30,— zł, 20,— zł. i 10 zł dla młodzieży. **W sumie tej jest datek na PKOl.**

Bilety odbierać można w sekretariacie POZPN Poznań, Plac Kolegiacki 17. Osoba odbierająca musi mieć upoważnienie na piśmie, kopię zamówienia, oraz dowód wpłaty bądź gotówkę. **Bilety wydawane będą według kolejności zgłoszeń.** W piątek 3 bm. otrzymają bilety instytucje które posiadają numery zgłoszeń od 1 do 75, 4 **bm.** 76 — 150, 6 **bm.** 151 — 225, 7 **bm.** 226 — 300, 8 **bm.** 301 — 375, 9 **bm** 376 — 500. 10 **bm.** wszyscy, którzy opuścili swoją kolejkę. Sprzedaż indywidualna rozpocznie się 15 bm. (b)

Warta w Dębcu

Piłkarze Warty gościć będą w sobotę I-ligową jedenastkę stołecznej Legii. Obie drużyny zapowiedziały wystawienie najsilniejszych zespołów. Dla obu stron mecz będzie sprawdzianem formy przed zbliżającymi się mistrzostwami. Początek zawodów o godz. 18 na stadionie Lecha.

a Lech w Golęcinie

Spotkanie pierwszych drużyn Lecha z Olimpią odbędzie się w niedzielę o godz. 18.15 na stadionie w Golęcinie. Będzie to mecz z okazji „Dnia" POZPN". (x)

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z głębokim bólem powiadamia, że dnia 1 sierpnia 1962 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

tow. Leon Kruczkowski

wielki pisarz polski, wybitny działacz społeczny, członek Komitetu Centralnego PZPR, członek Rady Państwa i poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Zmarłym tracimy wybitnego pisarza-rewolucjonistę, zasłużonego budowniczego kultury socjalistycznej, niestrudzonego bojownika o pokój i socjalizm.

Rada Państwa z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 1 sierpnia 1962 roku zmarł

Leon Kruczkowski

członek Rady Państwa

odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym Polska Ludowa traci zasłużonego działacza państwowego i wybitnego literata.

Dnia 1 sierpnia 1962 roku zmarł w Warszawie

Leon Kruczkowski

pisarz, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa, poseł na Sejm, członek Światowej Rady Pokoju, członek-korespondent Niemieckiej Akademii Sztuki, działacz polskiego i międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, laureat międzynarodowej nagrody „Za utrwalanie pokoju między narodami", dwukrotny laureat nagrody państwowej I stopnia, odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Sztandarem Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz kawaler zagranicznych orderów.

Zmarł wielki pisarz, którego imię jest nierozerwalnie związane z walką klasy robotniczej o narodowe i społeczne wyzwolenie, ze sprawą budownictwa socjalizmu w Polsce i najszlachetniejszym, postępowym nurtem polskiej literatury.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

Na drogach – bezpieczniej!

★ Kto może być posiadaczem „lizaka"?
★ Pocieszające wyniki półrocza
★ Motocykliści „pod lupą"

Tym razem statystyka pierwszego półrocza jest raczej pocieszająca. Zanotowaliśmy 9.300 wypadków drogowych, a więc o dwa tysiące mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Liczba zabitych spadła o 300 osób, rannych o prawie 3 tysiące, a liczba uszkodzonych pojazdów o ponad 1000. Najczęstszą przyczyną wypadków był nietrzeźwy stan kierowców — spowodowali oni 570 wypadków. Na drugim miejscu plasuje się nadmierna szybkość — ponad tysiąc wypadków: na trzecim wymuszanie pierwszeństwa przejazdu — również tysiąc kraks oraz nieprawidłowe wyprzedzanie, które spowodowało przeszło 500 wypadków. Najmniej obarczone jest sumienie pieszych — 200 wypadków.

Statystyczna analiza nadal wykazuje niezbicie, że najbardziej niebezpiecznymi użytkownikami naszych dróg są motocykliści. Mimo, że spowodowali w tym roku o blisko 200 wypadków mniej — wciąż znajdują się w czołówce winnych. Im to głównie służba ruchu drogowego poświęci uwagę w dwumiesięcznej akcji sierpień — wrzesień, kontrolując najbardziej uczęszczane szlaki turystyczne. Zwłaszcza w dni weekendowe, a więc w soboty, niedziele i poniedziałki patrole MO wyjadą na drogi we wzmocnionym składzie.

Oczywiście, nie sposób jest objąć dokładną obserwacją wszystkich dróg w kraju. Nawet przy użyciu całej milicji mundurowej i 10-tysięcznej rzeszy ORMO-wców wraz z młodzieżową służbą ruchu. Nową formą zachęty do upowszechniania kultury drogowej wśród wszystkich użytkowników dróg ma być powołana specjalnym zarządzeniem MSW, którego projekt został już przygotowany — społeczna służba ruchu. Projekt przewiduje, że społecznym inspektorem służby drogowej będzie mógł zostać każdy, kto ma co najmniej od 2 lat prawo jazdy (kategoria nie gra roli), własny pojazd i dobrą znajomość przepisów drogowych. Kandydatów na społecznych inspektorów ruchu zatwierdzać będą komendy wojewódzkie milicji obywatelskiej. Z chwilą wejścia zarządzenia w życie, co przewiduje się na jesieni tego roku, wszyscy, którzy wyrażą w tej formie chęć pomocy MO otrzymają jako nieodłączny atrybut do nowej roli: lizak, legitymację i specjalny znaczek. Każdy ze społecznych inspektorów będzie upoważniony do ingerowania w sytuacjach, w których zajdzie naruszenie przepisów drogowych.

Forma pomocy na pewno ciekawa. Nie wątpimy, że skorzysta z niej wielu zapaleńców motoryzacji, którym sprawa bezpieczeństwa na drogach szczególnie leży na sercu!

API

W NRD co czwarta rodzina posiada telewizor

O 5 mld. marek więcej towarów przemysłowych zakupiła ludność NRD w 1961 r. w porównaniu za 1958 r. Przeciętnie każda rodzina wydała w ub. roku o 1000 marek więcej na kupno artykułów przemysłowych. Stanowi to równowartość 2-miesięcznej pensji. Np. w 1958 r. sprzedano 48 tys. lodówek, a w ub. roku — 200 tys. Telewizorów sprzedano w 1958 r. 172 tys. szt., a w 1961 r. — 461 tys., pralek odpowiednio 30 tys. i blisko 200 tys. Co czwarta rodzina w NRD posiada telewizor. (API)

nauka technika życie

Niewidzialni pomocnicy człowieka

Mówiąc o bakteriach myślimy najczęściej o chorobach i twierdzimy, że są źródłem powstania różnych schorzeń, a tymczasem pogląd ten jest z gruntu fałszywy. Już od wielu lat ludzie wykorzystywali bakterie dla przygotowania serów, piwa, wina, kwaśnej kapusty, pikli i wielu innych pokarmów. Wraz z rozwojem techniki zaprzągnięto również bakterie do przerobu lnu, juty, konopii, do produkcji octu, kwasów, skór, tytoniu, czekolady, w rezultacie można powiedzieć, że dzięki ich działaniu otrzymuje się wiele podstawowych artykułów.

Jak twierdzi prof. dr Otto Rahn z Cornell University, bakterie pożyteczne są bez porównania liczniejsze, niż chorobotwórcze, gdyż przeciętnie tylko jedna bakteria na 30 tys. jest szkodliwa.

Gdyby bakterie nagle zniknęły, czy przestały działać, moglibyśmy to natychmiast zobaczyć bez pomocy mikroskopów, gdyż ziemia zamieniłaby się w wielki śmietnik, rzeki byłyby zanieczyszczone, a cały ląd pokryty martwymi organizmami, śmieciami i odpadkami. Walka z tym byłaby beznadziejna: ziemia przestałaby rodzić, przemysły musiałyby zamykać bramy; a rośliny, zwierzęta i ludzie?..

Odwróćmy się jednak od tej makabrycznej wizji i stwierdźmy jedno, że bez bakterii przestałoby istnieć życie na ziemi. Podstawową funkcją bakterii jest rozkładanie materii zwierzęcej, roślinnej, czy mineralnej. Środki niszczące pewne rodzaje bakterii są doskonałym, głównym pokarmem dla innych, gdyż mogą się one żywić nawet cyjanem.

Pewne bakterie pochłaniają w ciągu godziny pokarm przekraczający tysiąckrotnie ich wagę, rozkładają go i wydają przy tym pewną ilość energii. Zarówno produkty rozkładu, jak też wydzielana przy tym energia posiadają ogromne znaczenie, gdyż na przykład bakterie siarkowe, które żywią się zanieczyszczonymi rudami, produkują — w formie wydzielin — cenny kwas siarkowy.

Coraz częściej stosuje się dzisiaj bakterie do „wykopywania rud", produktów naftowych, gazu, smoły i różnych metali gdyż na przykład odpowiednio hodowane bakterie żywiące się skałami, wydobywają z małowartościowych rud cenne produkty.

Ogólnie znane jest również działanie bakterii na glebę, lecz ostatnio w miarę osiągnięć wiedzy, człowiek zaczyna rozrzucać je na pola nie tylko dla użyźnienia gleby, lecz również dla zabicia owadów i zniszczenia chwastów.

Odkrycia dokonane po ostatniej wojnie światowej wskazują, że bakterie — jak twierdzą uczeni — zastąpić mogą z powodzeniem mięso i produkty mleczne.

Niedostatek bakterii nam nie grozi, ponieważ mogą żyć nawet w trudnych warunkach. Pewne bakterie osiedliły się nawet w reaktorach atomowych i wytrzymały dawki radiacji wiele tysięcy razy większe niż ta, która zabija człowieka, toteż uczeni zastanawiają się jak wykorzystać je dla ochrony przed niszczącym działaniem energii jonizującej. Dwa rodzaje bakterii wytrzymały nawet takie warunki jakie panują na Marsie. Tempo rozmnażania się jest bardzo szybkie, gdyż pewne z nich dzielą się już w ciągu 15 minut, toteż dzięki tym właściwościom stały się niezastąpionym instrumentem w pracy genetyków.

Znajdujemy się zaledwie w przedsionku możliwości wykorzystania bakterii, gdyż mogą one stać się potężnym źródłem energii. Mogą dostarczyć energii dla największych miast świata, poruszać łodzie podwodne, statki kosmiczne, zaopatrywać w energię laboratoria i przyszłe ludzkie osiedla w kosmosie. Być może, że zakładanie ludzkich osiedli w kosmosie jest sprawą dalekiej przyszłości, ale energetyczne właściwości bakterii będą chyba w krótkim czasie wykorzystywane. Już obecnie studiuje się w pracowniach uczonych, jak praktycznie zastosować bakterie w różnych silnikach (opr. l)

PÓŁKA z książkami

Po kiedyś wydanym polsko-angielskim słowniku technicznym ukazała się teraz wersja angielsko-polska, znacznie potrzebniejsza, przecież najczęściej chodzi o tłumaczenie z angielskiego na polski, a nie odwrotnie. (Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, s. 443 — dużego formatu! — c. 65 zł).

☆

Książka Edwarda Kóflera — „Z dziejów matematyki" (Wiedza Powszechna, str. 339, cena 25 zł) — daje interesujący, popularny przegląd dziejów „królowej nauk", na tle zmian gospodarczych i społecznych świata, które warunkowały jej rozwój. Znajdujemy też sylwetki najpopularniejszych matematyków.

Niepalny papier

Na Zachodzie wyprodukowano ostatnio papier impregnowany nie ujawnionym materiałem, który wytrzymuje temperaturę do 1100°. Można z niego wykonywać różne formy lub też stosować go w pociskach rakietowych i w statkach kosmicznych.

Transmisje na podczerwonych falach

Amerykańscy uczeni wynaleźli nadajnik, o wielkości główki od szpilki, który przesyła obrazy telewizyjne na falach podczerwonego światła. Jak twierdzą autorzy wspomnianego pomysłu, aparat powinien zapewnić wygodny odbiór nawet z odległości przeszło 50 km, jednakże światło podczerwone nie przedrze się przez ulewny deszcz, śnieg czy chmury.

Tego rodzaju mankament ogranicza zasięg nadajnika, lecz z drugiej strony może on pracować na 10 milionów razy większej częstotliwości, niż używana w telewizji. Teoretycznie rzecz biorąc można przesłać przy pomocy nadajnika naraz 10 mln. programów, albo też przeprowadzać 20 tys. rozmów telefonicznych. Światło podczerwone jest odporne na elektryczne burze, przenika przez jonosferę, czy przez warstwę zjonizowanego gazu, co jest szczególnie cenne przy lotach kosmicznych. Wiadomo, że zwykły nadajnik radiowy zawiódł w pewnej chwili podczas lotu Carpentera, gdy rozgrzaną kabinę otaczał obłok zjonizowanego powietrza, i z tej przyczyny przez kilkadziesiąt minut nie orientowano się co się stało z astronautą. W przeciwieństwie do tego aparatura podczerwona działałaby przez cały czas, toteż takie nadajniki mają przed sobą przyszłość. (PAP)

Notatki techniczne

● Firma US General Elektric wykorzystuje laser, czyli wzmacniacz światła, do wiercenia otworów w diamentach. Okazało się bowiem, że wiązka laserowego światła osiąga temperaturę 5—6.000 st. C. i przebija diament podobnie jak szpilka arkusz papieru.

● Firma Telefunken wyprodukowała ostatnio dla zachodnioniemieckiej poczty specjalne, automatyczne urządzenie, przy pomocy którego można sortować w ciągu godziny 120 tys. przesyłek w 600 kierunkach. W najbliższych latach, Telefunken dostarczy poczcie 40 dalszych tego typu urządzeń.

● W południowo - afrykańskiej kopalni rudy, Harteheest fontein, wywiercono w ciągu 14,5 miesiąca szyb o głębokości 2.264 m. Zużyto przy nim m. in. 4.500 ton cementu, żużlu i wapna, dla uchronienia otworu przed zalewem wody gruntowej oraz około 2.000 ton konstrukcji metalowych.

● Setki osób zatrzymują się codziennie przed przezroczystą, mechaniczną krową, wystawioną w Deutsche Museum w Monachium. Wspomniany eksponat budzi, oczywiście — szczególne zainteresowanie — wśród dzieci, które zapoznają się z budową zwierzęcia.

● Amerykańska firma Koopers Co. Inc. opracowała nową metodę impregnowania drewna pięciochlorofenolem — który zabezpiecza je przed butwieniem i atakiem termitów.

● Mączka z piór kurcząt może być, po specjalnym jej spreparowaniu, doskonałym surowcem przy wyrobie mas plastycznych.

● W Ameryce wybudowano probny model, tzw. mikroferrytowego urządzenia pamięciowego. Przetwarza ono w ciągu sekundy 10 milionów informacji, a więc pracuje 15 razy szybciej, aniżeli najlepsze z istniejących tego rodzaju maszyn. (l)

Fabryka dla trzech Francji

W pobliżu Leningradu powstanie w najbliższym czasie potężny ośrodek produkcji nawozów mineralnych, dla północnozachodniego obszaru ZSRR, o powierzchni 3-krotnie większej od Francji. We wspomnianym kombinacie, opartym o surowce, głównie z kingisepskiej kopalni, produkować się będzie w ciągu roku około 1.7 mln. ton mączki fosforytowej, a ponadto sztuczne włókna, masy plastyczne i żywice. (PAP)

Ośrodek Informacji Normalizacyjnej

Każda złotówka wydana na normalizację produkcji przynosi w roku dwie złotówki zysku. Dobrze się więc stało, iż 27 ubm. otwarto w Warszawie pierwszy w kraju Ośrodek Informacji Normalizacyjnej, w którym konstruktorzy, technicy i organizatorzy przemysłu znajdą pełny materiał o normach całego świata obejmujący ponad 120 tys. tytułów. (pch)

do redaktora atu

Poddaję pod rozwagę

Młodszym pracownikom — dłuższy wypoczynek

Od szeregu lat obserwujemy stały wzrost liczbowy szkół zawodowych. Coraz większy procent młodzieży — zamiast do szkół ogólnokształcących — wstępuje do szkół, które ułatwiają jej nauczenie się jakiegoś fachu, umożliwiając wcześniejsze przystąpienie do pracy zarobkowej.

Szkołę zawodową kończy młodzież mając przeciętnie 17, rzadziej 18 lat. Po kilku miesiącach, najdalej po roku, zgodnie z istniejącymi u nas przepisami, uzyskuje prawa pełnoletności. Do właściwej dojrzałości jest jej jeszcze dosyć daleko. Młody człowiek rozwija się, m. in. fizycznie, i to jeszcze długo po ukończeniu 18 roku życia. Młody organizm w związku z tym powinien być obciążony obowiązkami stopniowo, a nie raptownie, nie bez pośredniego przejścia.

A jak się sprawa przedstawia z młodzieżą, która po ukończeniu zasadniczych szkół zawodowych idzie do pracy?

Młodzież ta od razu zostaje pozbawiona wypoczynku wakacyjnego, do którego była przyzwyczajona w ciągu wielu lat szkolnych. Organizm młodego człowieka jest od razu obciążony na równi z organizmem w pełni rozwiniętym. Jego praca, chociaż może niejednokrotnie jeszcze nie zupełnie wydajna, najczęściej wyczerpuje go bardziej niż człowieka całkiem dorosłego. Chcąc uniknąć przeforsowania organizmu, przemęczenia fizycznego, należałoby postępować tak, jak postępuje np. mądry gospodarz-rolnik w stosunku do młodego konia: nie obciąża go nadmiernie do pewnego czasu, możliwie długo. Gospodarz ten wie, że to mu się opłaci w przyszłości.

Zmierzam do uzasadnienia, by młodzieży, która wyszła z zasadniczych szkół zawodowych i przystąpiła do pracy zapewnić ustawowo nieco dłuższy urlop wypoczynkowy: przynajmniej 3 tygodnie, jeśli nie cały miesiąc.

Przypatrzmy się bliżej tej sprawie. Koledzy młodych pracowników, którzy poszli do szkół ogólnokształcących, mają pełne wakacje, a więc przeszło 2 miesiące w roku. W pojęciu młodzieży pracującej zawodowo a bardzo często i w rzeczywistości — koledzy ich (koleżanki) pracują fizycznie mniej, wydają z siebie mniej wysiłku, a odpoczywają dużo więcej. Występuje tu poczucie niesprawiedliwości.

Jak wspomniałem wyżej, wysiłek takiego młodego pracownika jest najczęściej dużo większy niż wysiłek — na tym samym stanowisku — pracownika w pełni dorosłego, wprawionego do wykonywania zawodu i zaprawionego do wysiłku fizycznego. Mówię tu o wysiłku, nie o wydajności. Z tą ostatnią bywa różnie. Ale też należy pamiętać, że ten młody w zasadzie jeszcze się przyucza, zdobywa kwalifikacje (powiedzmy — czeladnika), w związku z czym otrzymuje niższe wynagrodzenie — za większy wysiłek.

Nie uważam za słuszne, by wynagrodzenie to podnosić. Uważam natomiast, że młodzieży tej należałoby ustawowo zapewnić dłuższy odpoczynek, dłuższy urlop w ciągu roku. Wypoczynek ten należało by traktować, czy to jako rekompensatę, czy zachętę, czy też wreszcie jako wynik rachunku „dobrego gospodarza". Wniosek ten chciałbym poddać pod rozwagę opinii publicznej oraz czynników odpowiedzialnych za zdrowie młodzieży.

inż. Antoni Frelich

Prąd z „wieżowca" dla 100 tys. mieszkańców

Wkrótce rozpocznie się w Związku Radzieckim budowę potężnego generatora o wielkości 8-piętrowego wieżowca, w którym będzie można wytwarzać prąd elektryczny w ilości, wystarczającej dla pokrycia potrzeb 100-tysięcznego miasta. Generator ten jest tak skonstruowany, że zamienia w prąd 50 proc. wytworzonej w swoich urządzeniach energii, podczas, gdy w najnowocześniejszych elektrowniach, opalanych węglem czy ropą — sprawność dochodzi do 40 proc.

Tak korzystne efekty ekonomiczne zapewnią znacznie prostszy i sprawniejszy niż w innych elektrowniach, proces technologiczny, w którym wirnik i uzwojenie zastępuje strumień gazu, ogrzanego do temperatury kilku tysięcy stopni, a samo ciepło zamienia się bezpośrednio w prąd.

Jak wszystko wskazuje, radziecki generator jest rewelacją techniczną, gdyż mimo badań w wielu krajach nad podobnymi urządzeniami magnetohydrodynamicznymi, nigdzie nie zdołano skonstruować urządzenia o takiej sprawności i dużej mocy. Obecny generator radziecki ma moc kilkudziesięciu MGV, jednakże w przyszłości będzie można budować także urządzenia o wielokrotnie większej sile. W takiej sytuacji nie będą mogły konkurować generatory magnetohydrodynamiczne, chociaż górują nad zwykłymi turbinami. (PAP)

Na „poduszce" przez rzekę

Na angielskiej rzece Dee kursuje z szybkością kilometra w ciągu minuty pierwszy na świecie prom na poduszce powietrznej. Unosi się on lekko ponad wodą lub lądem i utrzymywany jest w tym położeniu przez warstwę sprężonego powietrza, którą wytwarzają pod pojazdem specjalne dysze.

„Wołga" — 1962

Na ulicach Moskwy pojawił się samochód „Wołga" model 1962

Fot. — CAF

FOTOGRAFIA

„Pelikan" – „Chińczyk" – „Czarny" i inni

Dziwnym zrządzeniem losu, ta fotografia ocalała. Znalazłem ją po powrocie z popowstaniowej, obozowej tułaczki — wyblakłą, zdeptaną, w rozbitym mieszkaniu. Kiedyś, wiosną 1944 r., wybraliśmy się całą klasą do parku w Wilanowie. Szesnasto - siedemnastolatki. Uczyliśmy się. — Pod oficjalną przykrywką szkoły handlowej przerabialiśmy program szkoły ogólnokształcącej, wzbogacony o przedmioty handlowe i języki: za rok mieliśmy zdawać maturę... Wielu z nas pracowało; musiało zastąpić rodzinom ojców — poległych, aresztowanych, czy walczących gdzieś w świecie. I prawie wszyscy równocześnie byliśmy gdzieś w konspiracji, kilku przerabiało kurs podziemnej podchorążówki, Bolek i Antek, miesiąc przedtem, wrócili kurować się z postrzałów w partyzantce.

Połaziliśmy po wilanowskim parku, zajrzeliśmy do opustoszałego pałacu. I właśnie wtedy, na schodach, prowadzących z tarasu, pstryknął nas „Czarny". Pamiętam, Stefek, wyborny żartowniś, opowiedział jakiś kawał. Śmieliśmy się. Takich właśnie, roześmianych, zda się beztroskich, uwieczniła fotograficzna klisza. Jakże wielu z naszego grona po raz ostatni...

Jeszcze przed Powstaniem, w końcu maja, zabrakło nagle trzech: Tadka, Wojtka i Zygmunta. Wsypa. Rodziny gorączkowo szukały możliwości przekupienia kogoś z gestapo. Nie pomogło. Któregoś upalnego, czerwcowego dnia zobaczyliśmy na ławkach, na miejscach trzech kolegów, położone nieznaną ręką trzy pąsowe róże. Rozstrzelano ich w gruzach getta — „cichym" miejscu straceń tysięcy.

Bolek zginął 1 sierpnia; padł przeszyty serią ckm-u w momencie, gdy podrywał swą drużynę do natarcia na Cytadelę. Rzucono ich na główną bramę warowni; w całej drużynie on jeden miał „stena". „Chińczyk", wysiedlony przez hitlerowców z Pomorza, świetny matematyk, został gdzieś na pobojowisku, po nieudanym, okupionym krwawymi stratami natarciu leśnych oddziałów na Dworzec Gdański. Stefek, tak, właśnie ten, klasowy żartowniś, walczył na Starówce. Ciężko ranny, leżał w szpitalu na Długiej. O ewakuacji kanałem nie było mowy; gdy weszli Niemcy, szpital obrzucili granatami i podpalili. Rannych, którzy wyczołgiwali się z płonących piwnic — dobijali. Stefek kiedyś przed Powstaniem pokazywał mi szkic: wizję przyszłej odbudowanej Warszawy. Marzył o architekturze.

Tuż za nim widać na fotografii głowę „Pelikana". Co się z nim stało — nie wiadomo. Po wyzwoleniu, kilka razy czytałem w gazetach w rubryce poszukiwań: — „...wszedł 28 września do kanału na Mokotowie. O jakąkolwiek wiadomość prosi matka". Może zginął w kanale, może wyszedł na Dworkowej, wprost pod lufy żandarmów, może zginął już w Śródmieściu. Zaginął — bez wieści. Tak jak Tolek, wspaniały lingwista, jak Mirek, pasjonujący się lotnictwem, jak tysiące Nieznanych Żołnierzy Powstania.

A ten? Przyjechał skądś z terenów wcielonych do Rzeszy. Miał z niemiecka brzmiące nazwisko. Ojciec robił jakieś interesy z Niemcami. Szczerze mówiąc, nie dowierzaliśmy mu. Zatelefonował do mnie na dwa tygodnie przed Powstaniem; koniecznie chciał się spotkać. Nie poszedłem. Kiedyś, mijając długie szeregi mogił na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, odnalazłem Go: „Kapral podchorąży „Zdrożyna", zginął śmiercią walecznych 1 sierpnia 1944 r.".

Wzrok prześlizguje się po twarzach kolegów. Zginął. Rozstrzelany. Zmarł po Powstaniu w obozie. Zaginął. Rozwiały się niezaszczone, młodzieńcze marzenia, plany, ambicje. Spłonęły, runęły w gruzy wraz z Warszawą w sześćdziesięciu trzech dniach bohaterskiego zrywu, który, jak się okazało, był ostatnią kartą z politycznym wyrachowaniem, rzuconą przez zgranych szulerów.

Przy życiu pozostała nas garstka. Zbyszek, nasz klasowy filozof, stracił na mokotowskiej barykadzie nogę. Życie uratowała mu nasza nauczycielka geografii, dając krew do transfuzji. Niełatwo mu było — ale ukończył wyższe studia, zajmuje odpowiedzialne stanowisko redaktora naczelnego, działa, pisze. Niedawno wyleciał na miesięczny pobyt do Anglii i Francji.

Antek, serdeczny przyjaciel Bolka z partyzantki, jakby przejął po nim sztafetę: skończył medycynę, o której marzył Bolek. Jest wziętym lekarzem. Starsi czasem się na niego boczą: w placówce służby zdrowia, którą kieruje, stale wprowadza jakieś nowości. Przeprowadza je bojowo, trochę po partyzancku. Ale jeżeli wychodzi to zdrowiu „na zdrowie?"...

„Czarny" walczył w Śródmieściu. Z obozu wrócił wprost do rodzinnego Poznania. Działał w ZWM, w „Życiu". Co się z nim teraz dzieje — nie wiem. Ale wiem, że z raz obranej drogi nigdy nie schodził.

Podchorąży „Lech" zdołał przeprawić się w ostatnim pontonie z konającego Czerniakowa na wolny już wtedy praski brzeg. Wylizał się z ran, dołączył gdzieś koło Odry do szeregów II Armii i już w wojsku pozostał. Wykłada w Akademii.

„Zbaraski" znalazł się we Francji. Długo się wahał — ale wreszcie wrócił. Choć późno — jednak dołączył do nas. Jest inżynierem.

Witek? Janusz? Szczuplutki, wątły Marianek? Kazik? Inni? Popowstaniowe losy rozrzuciły ich po różnych krańcach Polski. Są w Szczecinie, Gdańsku, Krakowie, Łodzi. Żyją, pracują, tak jak inni po zakładali rodziny, jednym wiedzie się lepiej, inni z trudem wiążą budżetowy koniec z końcem. Żyją — tak jak wszyscy. Bo byli i są jednymi z wielu. Prowadziły ich różne drogi, kręte nieraz, trudne; przeżyli lata niełatwe, lata zmuszające do myślenia, do przewartościowywania wielu objawionych niegdyś prawd. Ale doszli do celu — idziemy jeden obok drugiego.

A 1 sierpnia, co roku, kto tylko może, przyjeżdża do Warszawy, na Cmentarz Powązkowski. Bo tych, którzy odeszli, nie zapominamy. Na zawsze pozostali w pamięci — i na pamiątkowej fotografii — którą znalazłem wśród ruin.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

Wyróżnienie poznańskiego autora

Jury konkursu na montaż, widowisko, składankę i inne formy sceniczne dla potrzeb ruchu teatralnego przyznało trzy równorzędne wyróżnienia. Jednym z wyróżnionych jest **aktor poznańskich teatrów dramatycznych — Edmund Pietryk**, który nadesłał na konkurs pracę pt **„Takie sobie zdarzenie"**, opatrzoną godłem „Cześnik".

Pozostałe wyróżnienie przyznano **Krzysztofowi Dzikowskiemu** z Warszawy i **Tadeuszowi Śliwiakowi** z Krakowa.

Organizator konkursu — Komisja Kultury Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich postanowiła (zgodnie z decyzją jury) zainteresować teatry studenckie nadesłanymi na konkurs pracami (tk)

Odstrzał w rezerwacie łosi

Jedyną w Polsce ostoją bardzo rzadkich zwierząt — łosi, jest obszar 2.700 ha bagien zwanych Czerwonym Bagnem w woj. białostockim. Jak stwierdza służba leśna; ilość łosi wzrasta tam z roku na rok. Obecnie oblicza się, że w rezerwacie żyje ich ponad sto.

Wśród nich zauważono kilka zdegenerowanych sztuk. Posiadają one nietypowe rogi, które są niebezpieczne w okresie walk godowych. Dlatego też projektuje się we wrześniu zorganizowanie polowania na te rzadkie zwierzęta. Najprawdopodobniej polowania te zostaną zorganizowane przez „Orbis" dla zagranicznych myśliwych. (API)

Kto winien?

W zaułku remontów lokatorskich

Z formalnego punktu widzenia wszystko jest wyjaśnione do końca. Wiadomo, że w myśl nowego prawa lokalowego do obowiązków lokatora należy również wykonywanie drobnych napraw i remontów w wynajmowanym mieszkaniu. Koszty tych napraw, zgodnie z obowiązującymi przepisami, pokrywa lokator — stąd też chyba ich określenie: remonty lokatorskie. Nie znaczy to oczywiście, że wszystkie bez wyjątku trudy, związane z przeprowadzeniem potrzebnych napraw, mają spadać wyłącznie na głowę lokatora.

Administracje powinny bardziej starać się o oszczędzenie swym lokatorom uciążliwych nieraz poszukiwań speców od napraw. Muszą więc dysponować odpowiednią liczbą wyspecjalizowanych ekip remontowych, gotowych do szybkiego wykonania zleceń lokatorów. Sprawy te nie zawsze są najmocniejszą stroną działalności wielu naszych administracji. Ale to już oddzielny temat. Zresztą, pragnący dokonać remontu lokator może, jeśli mu to bardziej odpowiada, sprowadzić rzemieślników z prywatnego, czy spółdzielczego zakładu. I — mówiąc wcale nie nawiasem — o tych fachowców również nie jest łatwo. Problem ten także wymaga odrębnego omówienia.

Lokatorska nieświadomość

Tyle teoria. W codziennej praktyce rzecz wygląda zgoła inaczej. Zamiast remontów — na skalę niemal masową kwitnie — lokatorska, mówiąc oględnie, nieświadomość. Uświadomienie zaś przychodzi zazwyczaj dopiero wtedy, gdy zdenerwowany lokator zażąda od administracji usunięcia jakiejś usterki. Dowiaduje się wówczas, że naprawa należy do jego obowiązków i — co najważniejsze — sam musi za nią płacić.

Uchwalone przez Sejm nowe prawo lokalowe obowiązuje już ładnych parę lat. Co prawda, jest to dokument, którego dokładną znajomością muszą się wykazać przede wszystkim pracownicy aparatu zarządzania budynkami. Niemniej z pewnymi jego kwestiami trzeba zapoznać również lokatorów. Tym bardziej, że chodzi o ich obowiązki. Jak bowiem inaczej można później egzekwować ich wykonanie? Sposoby na lokatorskie „uświadomienie" w tym względzie nie są aż tak trudne. Można i trzeba to uczynić przy okazji podpisywania umów najmu. Można też odpowiednie fragmenty ustawy, jak zresztą czynią to niektóre administracje, wywiesić do publicznego wglądu.

Można też wypisać najważniejsze postanowienia i rozdać je mieszkańcom.

Chodzi nie tylko o uniknięcie przykrych dla obu stron scysji, lecz przede wszystkim o uchronienie mieszkań przed dewastacją. Na zbyt wiele niepozornych, ale za to poważnie zagrażających mieszkaniom i całym budynkom usterek — lokatorzy po prostu nie zwracają uwagi. Często czekają, aż z czasem niewielkie uchybienia urosną do rangi generalnych napraw. Takie zaś — jak przewiduje nowe prawo lokatorskie — musi już wykonać, i co ważniejsze, zapłacić administracja.

Taka właśnie jest codzienna rzeczywistość. Coroczne kłopoty z uzyskaniem zaplanowanej wartości tak zwanych remontów lokatorskich — w roku bieżącym powinny one osiągnąć kwotę około 49 milionów złotych — są tego potwierdzeniem.

Czy winić za to lokatorów? Na pewno trzeba mieć do nich pretensje. Wszak nawet te remontowe obciążenie lokatorskich kieszeni nie wyrównuje jeszcze bardzo niskich przecież stawek i opłat czynszowych. Tym bardziej, że tak zwane remonty lokatorskie stanowią tylko niewielką część środków państwowych, przeznaczonych na bieżącą konserwację budynków.

Wyczekujące administracje

Główne jednak pretensje wnieść trzeba do zarządców budynków — administracji. **Nie dokonują one systematycznych przeglądów stanu technicznego domów.** Z reguły nie sygnalizują też lokatorom konieczności dokonania napraw. Czekają aż lokatorzy sami się zgłoszą. Tymczasem w myśl przepisów obowiązującego prawa lokalowego, przedstawiciele administracji przynajmniej raz na kwartał powinni odwiedzić każde z wynajmowanych mieszkań, by stwierdzić jakość użytkowania i ewentualnie zalecić przeprowadzenie potrzebnych konserwacji.

Istnieją możliwości skłonienia administracji do składania okresowych wizyt lokatorom. Wystarczy, aby władze nadrzędne, Miejskie Zarządy Budynków Mieszkalnych dopingowane z kolei przez prezydia rad narodowych, skorzystały z posiadanego prawa stosowania sankcji za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Lecz i w tych instancjach dziwna na ten temat panuje niefrasobliwość. Tym bardziej niezrozumiała, że głód mieszkaniowy ciągle mocno daje się we znaki. Przeciwdziałać zaś można mu nie tylko przez nowe budownictwo mieszkaniowe, lecz również przez należyte użytkowanie i ochronienie przed dewastacją tych domów, jakie posiadamy.

ANNA SUCHECKA

Co piszą – inni

Zawiść

Taki tytuł nosi felieton **W. Kuczyńskiego**, opublikowany w **Trybunie Ludu** (29. VII. br., wydanie C). Chodzi o zawiść w najgorszym tego słowa znaczeniu — zawiść zawodową. Autor pisze o trzech osobach: małomiasteczkowym lekarzu weterynarii, inżynierze-rolniku i lekarzu medycyny. Wszyscy oni komuś się „narazili".

Pierwszy kupił sobie (z legalnych zarobków) samochód, który stał się przedmiotem intryg i rozróbek.

„Zagęszczała się atmosfera, rolnicy przychodzili wieczorem do młodego lekarza informując o zaciskającej się pętli. Pytano, usiłowano przekonać ich, że lekarz zmusił do jakichś dodatkowych opłat, że coś wziął, czegoś nie dopełnił".

Inżynier — kierownik PGR, jako fachowiec z wyższym wykształceniem, dostał wyższą pensję. To była jego „wina". Poza tym tępił drobne kradzieże i nieformalności. Aż trzy komisje zjechały żeby wziąć go pod światło.

„Nie pochwalam jego ucieczki, to było łatwe. Ale żeby wytrwać w takiej atmosferze, trzeba człowieka bardzo silnego. Nie wszyscy takimi się rodzą".

Pod młodym lekarzem zaczął dołki kopać miejscowy felczer zagrożony w swym dwudziestoletnim władztwie.

„Doświadczony to (...) felczer, niezły fachowiec. Tylko, że nie chce dzielić się władzą. Nawet nie pieniędzmi, ma ich dosyć. Dom piękny postawił, jest znakomicie zagospodarowany".

Po omówieniu trzech przykładów autor uogólnia:

„Opisane tu postacie znalazły się w sytuacji wyjątkowo trudnej, nasilenie złej woli, zawiści, jest szczególnie duże. Ale niestety, nie wyjątkowe to historie, nie znam bodaj miasteczka bez czegoś w tym „stylu". Zawiść, zazdrość o to, że ktoś kupił sobie motocykl czy szafę trzydrzwiową, zrobił dyplom, czy dostał nominację, staje się siłą złowieszczą, groźną, niszczycielską.

To ona dyktuje listy autorom anonimowych, wyssanych z palca „rewelacji", ściąga komisje, mnoży krzywdę. Z jej to poręki rozwijają się najbardziej klasyczne nagonki. Ona kazała „pisywać" i „wszeptywać" w życiorysy nieistniejące przestępstwa, przodków, których nie było...

Kłamstwo powtarzane uparcie (...) może złamać siły.

Kłamstwo ma krótkie nogi, powinno mieć krótkie nogi. Ale to już zależy od nas. Od tego, żeby uparcie pomagać prawdzie. I nie wahać się, kiedy tylko stanowczość, jasne sprecyzowanie stanowiska może komuś pomóc. Tu nie wolno czekać.

Podeprzeć w odpowiednim momencie atakowanego, to często tyle, co tamtym odebrać ochotę i odwagę.

Bo oni — wierzcie — są tchórzliwi. Tylko w atmosferze przyzwolenia i bierności — rozpinają swoje skrzydła nocnych ptaków".

LEKTOR

39

MACIEJ POZIM

Krawaty kapitana Obary

Obaj, Tokarek i Obara, dostrzegli, jak inżynier przygryzł wargi. Musiał poczuć, iż znalazł się w potrzasku.

— Będzie pan mówił? — Obara przerywa spacer po pokoju, opiera się o stół. — Trudno. Nie zamierzamy prosić. Powiedzą inni.

Niemal w tej samej chwili rozległo się delikatne pukanie i weszła Alicja Derbin. Wyglądała naprawdę zgrabnie.

— Przepraszam panów, wpadłam tylko na chwileczkę, bo nie miałam kogo zostawić w sekretariacie — Alicja spojrzała ze zdziwieniem na Byrtusa, zauważyła także Terengę. Obara wyraźnie ignorował atrakcyjną aparycję sekretarki.

— O której godzinie wyszła pani w sobotę z KSB? — pytanie brzmiało stereotypowo, ale zarazem ostro.

— Było chyba po pierwszej — kobieta założyła wysoko, prowokująco wysoko, nogę na nogę. Czy coś przeczuła? Popatrzyła teraz na starego portiera.

— Po pierwszej, czy po t r z e c i e j? — uciął kapitan.

Derbin spojrzała na niego dziwnie, dodając niemal automatycznie:

— Może pan sprawdzić na karcie roboczej.

— N i e t y l k o — z naciskiem oświadczył Obara. — Byrtus, która była wtedy godzina?

— Musiało być, panie władzo, koło trzeciej — stary portier mówił, unikając wzroku sekretarki. — To nieładnie sprzeciwiać się kobietom, ale prawdę trza rzec. Była trzecie. Ja specjalnie na panią Derbin czekałem, żeby ją pożegnać, jak co dzień... — Byrtus urwał. Najwyraźniej przeżywał po swojemu konflikt pomiędzy nawykami służbisty a sympatią do urodziwej sekretarki.

— Nie, nie, to nieprawda. Panie Byrtus, dlaczego pan to mówi! — w głosie Alicji Derbin pojawiły się nutki z pogranicza histerii. Jej wielkie, zielone oczy zasnuła mgiełka. Jeszcze chwila, a mogłaby wybuchnąć płaczem.

Kapitan znów spaceruje wokół stołu.

— Cała sprawa wygląda prosto — oświadcza. — Inżynier Terenga potrzebuje wyjść o trzynastej. Powinien pozostawać do piętnastej. Dyrektor Sobiłło jest wymagający. Więc inżynier porozumiewa się z panią Derbin. Wychodzi o pierwszej, odbijając jej kartę. Administracja kończy pracę w sobotę wcześniej. O piętnastej natomiast wychodzi pani Alicja, umieszczając w zegarze kartę kolegi.

Nieposzlakowanie elegancka jeszcze przed chwilą sekretarka dyrektora — jest teraz zwykłą, popełniającą kłamstewka, urzędniczką. Ukrywszy twarz w dłoniach, milczy. Inżynier Terenga tkwi na krześle nieruchomo, opuściwszy głowę. Stary Byrtus pochrząkuje niepewnie. Obara kończy swój wywód:

— Rzecz sama w sobie byłaby prosta. Ale konsekwencje odkrycia są poważne. Czas wyjścia wielu osób przestał być znany. Przestał być wiarygodny. P o c o pani to zrobiła? — w głosie kapitana dźwięczy ostry ton. Ale pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

— Zrobiliśmy jakby krok wstecz — konstatuje smętnie porucznik.

15. PRZEJECHANO CZŁOWIEKA

O tej porze ulicami poznańskiego śródmieścia przewalają się tłumy ludzi. Urzędnicy, spieszący do biur, młodzież, usiłująca znaleźć miejsce w tramwajach, czeredy dzieciaków, pomykających do szkół. Jezdnie zatłoczone są ciężarówkami, dowożącymi towar sklepom. Przed kioskami kolejki po gazetę, po paczkę „Giewontów", po „Świerszczyka".

Tokarek dokonywał cudów zręczności, aby służbowym „Junakiem" szybko przedostać się wąskimi uliczkami Starego Miasta do centrum. Kapitan miał czekać w „Wielkomiejskiej" około ósmej. Porucznik brawurowo wziął zakręt z ulicy Lampego w Czerwonej Armii i zahamował z fasonem przed restauracją. Co prawda parkowanie było tu zakazane, ale na to nie widział już rady. I tak spóźnił się parę minut. Szybkim krokiem wszedł do hallu. Od razy dostrzegł Obarę przy stoliku pod ścianą. Kapitan kończył właśnie śniadanie.

— Co nowego? — przywitali się.

— Są depesze — porucznik na próżno usiłował ukryć rozradowanie. — Ale musiałem je dosłownie Kubiakowi wydrzeć z gardła. Upierał się, że jak skończy, to sam... Jeszcze tam grzebią, właściwa jednak robota została wykonana. Pośród rozmów telefonicznych raczej ciekawego materiału nie znaleziono. Oto dlaczego nieco się spóźniłem.

Obara dopijał kawę.

— Nie było tych telegramów wiele, więc przyniosłem je z sobą — dokończył porucznik.

— Zaczynacie mi się podobać, poruczniku — Obara odsunął nakrycie. Uśmiech, rzadki gość, zawitał na jego pooranej zmarszczkami twarzy. — Dawajcie te depesze.

c.d.n.

Niecodzienne odkrycie

Do Polski powróciła z Bułgarii ekipa spaleologów, która brała udział w polsko-bułgarskiej wyprawie do niezbadanych grot w górach Rodhope.

W jednej z jaskiń krakowski grotołaz K. Grotowski dokonał rewelacyjnego odkrycia, odnajdując szkielety, a także spisy, miecze i szczątki zbroi. Znalezisko pochodzi z okresu średniowiecznego. (API)

Pracownicy poszukiwani

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Zakład Remontowo - Montażowy w Poznaniu zatrudni:
technika — ze znajomością kalkulacji i kosztorysowania,
monterów elektryków posiadających uprawnienia BHP,
również zamiejscowych z dojazdem do 50 km. K7406

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy:
1. **inżyniera konstruktora,**
2. **technika** do Dz. Zaopatrzenia,
3. **brakarzy,**
4. **szlifierzy,**
5. **robotników** do transportu.

Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K7440

Spawacza, kierowcę na ciągnik, **2 robotników** do transportu — przyjmie zaraz **Fabryka Papieru w Czerwonaku.** 14783g

R. S. W. „PRASA"
zatrudni zaraz
KWALIFIKOWANĄ SIŁĘ BIUROWO-HANDLOWĄ
z referencjami.
Wymagane średnie wykształcenie, znajomość maszynopisania i akwizycji. Zgłoszenia Biuro Reklam i Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — od godziny 13. K7625

2 referentki, 1 księgową z średnim wykształceniem — przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka** 55, barak 18/19, Dział Kadr. K7558

Zakłady Mięsne w Kościanie — zatrudnią zaraz **pracownika** na stanowisko **głównego mechanika.** Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie oraz praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu mięsnego. K7450

Kobiety i mężczyzn
DO PRACY FIZYCZNEJ
przyjmiemy natychmiast
ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA
POZNAŃ, ulica Skośna nr 16/17
Telefon 22-74 i 524-93.
K7522

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu — zatrudni:
— **3 inżynierów** do pracy w Zarządzie Przedsiębiorstwa,
— **3 inżynierów** lub **techników** na stanowiska kierowników budów,
— **1 rachmistrza** do rachuby płac,
— **3 mistrzów,**
— **20 murarzy,**
— **20 cieśli,**
— **5 lastrikarzy,**
— **100 robotników.**
Dla pracowników fizycznych, zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac P. P. B. P. nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pokój 309. K7463

Kwalifikowaną maszynistkę oraz **rozdzielcę robót** — przyjmie zaraz **Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego, Poznań, ul. Mylna 26.** K7499

Spółdzielnia Pracy „Spedytor" w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 przyjmie natychmiast **kierowców samochodowych** z I, II i III kategorią prawa jazdy. K7524

Z. Z. G. Inco Zakład 19 w Poznaniu, ulica Śniadeckich 12 zatrudni zaraz **inżyniera - mechanika** z praktyką w kotłach parowych oraz **st. technika** z odpowiednią praktyką do Działu Gł. Mechanika ze znajomością obrabiarek. Zakład zatrudni również uczniów do działu mechanicznego. 14892g

W dniu 30 lipca 1962 r. zmarła
Krystyna Jakubik
nasza długoletnia, sumienna pracowniczka i dobra koleżanka, którą żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia rodzinie.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 17 na cmentarzu na Dębcu.
Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
ZAKŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU K7656

W dniu 30 lipca 1962 r. zmarł
Edward Dzięcielak
W Zmarłym straciliśmy długoletniego i uczciwego pracownika oraz dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 15,15 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa Zarząd Pracownicy
SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWEJ „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W POZNANIU K7633

HOTEL „ORBIS - BAZAR" W POZNANIU, Marcinkowskiego 10
ZAKUPI
WENTYLATOR
cichobieżny na siłę
(nowy wzgl. używany).
Zgłoszenia uprasza się kierować do sekcji administracyjnej. K7648

Praca

Potrzebna pomoc domowa 3 × w tygodniu. Warunki do omówienia. Podkomorska 30, narożnik Marszałkowskiej, I piętro. 14840g

Cukiernik potrzebny zaraz. Pełne utrzymanie. Płaca wg ugody. Krotoszyn, Garncarska 7. 14884g

Nauka

Tańców szybko uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 13859g

Kupno

Kupię 600 kurek rasy leghorn od 7—12 tygodni. Stefan Kubiński, Lwówek, pow. Nowy Tomyśl. 14652g

Złom szmerglowy, tarcze ścierne zużyte kupuje firma „Korund", Żabikowo Pozn., plac Wolności 7, tel. 47. 14842g

„Warszawę" nową lub po małym przebiegu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14868g.

Kupię Lambrettę — stan idealny. Poznań, plac Wolności 9 m. 4, tel. 546-46. 14865g

Sprzedaż

Pojazdy mechaniczne — zakup — sprzedaż poleca usługi — Konc. Pośrednictwo, Poznań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 459-07. 13037g

Felgi: 20, 16, 15 oraz osie z piastami poleca Kuźdowicz, Poznań, ul. Dąbrowskiego 94. 14592g

Sprzedam samochód Spartak (w niedzielę), Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 33. 14669g

Sprzedam WFM, podwozie Fiata, aparat Leicę 1:2, silnik IIo, chłodnicę od DKW. Poznań, ulica Bojanowska 16 m. 3, od godz. 17—20. 14620g

Wołgę nową (PeKaO) sprzedam zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14854g.

Sprzedam tanio maszynę szerokobijącą z wytrząsaczem lub bez. Jędrzychów 24 — Nowak. K7656

Pinczerka rasowego 4-miesięcznego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14834g.

Sprzedam motocykl WFM korzystnie. Ul. Golęcińska 12a m. 3. 14838g

Okazyjnie sprzedam samochód Mercedes V-170, po kapitalnym remoncie, z częściami zapasowymi. Czempiń, ul. Świerczewskiego 3, telefon 23. 14839g

Sprzedam motocykl i rower tanio. Ul. Głogowska 119 m. 12. 4843g

Wózek dziecięcy głęboki, nowoczesny, w dobrym stanie, mało używany, sprzedam. Poznań-Winiary, Kowalska 17 m. 1. 14847g

Opony protektorowane 525×16 sprzedam. Marcelińska 36b m. 14 (po południu). 14897g

ZASADN. SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH
Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej m. Poznania
ogłasza
ZAPISY MŁODZIEŻY NA ROK SZKOLNY 1962/1963
SZKOLENIE PROWADZONE BĘDZIE W ZAWODACH:
mechanicznym,
blacharskim,
dekarskim,
murarskim i
brukarskim.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
ukończony 15 rok życia i świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:
w I roku nauki a) do 6 mies. zatrudnienia 150 zł,
b) po 6 mies. zatrudnienia 260 zł,
w II roku nauki a) do 6 mies. zatrudnienia 320 zł,
b) po 6 mies. zatrudnienia 380 zł,
w III roku nauki w granicach od 560 do 700 zł.

a ponadto odzież roboczą i ochronną oraz korzystają z innych przywilejów, określonych układem zbiorowym pracy. Podania o przyjęcie do szkoły należy składać do dn. 15 września 1962 roku, w siedzibie Zjednoczenia w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 80/82, III piętro, pokój nr 318.
K7509

Nową „Syrenę" sprzedam lub zamienię na domek letni, ogrodem, okolica Poznania. Dogodna komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14849g.

Fortepian Blüthner, nowoczesny sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14858g.

Sprzedam motocykl „Junak" tanio. Poznań, ulica Kantaka 8/9 m. 11 (godz. 16—20). 14360g

Sprzedam warsztat (z powodu śmierci właściciela) ślusarsko - tokarski, urządzony, z magazynem. Dzierżyńskiego 92 m. 5, godz. 17—19. 14864g

Sprzedam nowoczesny pokój stołowy, szafę 3-drzwiową, łóżka żelazne. Szydłowska 19. 14869g

Sprzedam skuter Wiatka (nowy). Poznań, Piekary 4 m. 5. 14890g

Lokale

Magister germanistyki poszukuje pokoju sublokatorskiego od września. Wiadomość: Hygina Krajewska, Poznań, Głogowska 71 m. 30. 14898g

Mieszkania przy linii kolejowej Krotoszyn—Leszno poszukuję. Oferty do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kuklinowie. K7642

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, samodzielne na 3 pokoje, kuchnia, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14821g.

Poszukuję garażu do samochodu „Warszawa" na Piekarach lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14829g.

Kupię mieszkanie 2—3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14837g.

Samotna pani poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14859g.

Zamienię 1½ pokoju, kuchnia na podobne lub większe ewent. duży pokój, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14855g.

Technik, samotny, spiesznie poszukuje pokoju umeblowanego, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14863g.

„METALZBYT"
CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH ODDZIAŁ POZNAŃ, ul. Gwardii Ludowej 3
zawiadamia
odbiorców, że magazyn artykułów śrubowych
będzie zamknięty
od dnia 6 — 18 sierpnia 1962 roku
z powodu inwentaryzacji
K7569

OGŁOSZENIA DROBNE

2½ pokoju, duże, z balkonem, kuchnią (przy Lampego) na 2 samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14807g.

Ładne 2-pokojowe, samodzielne mieszkanie, śródmieście, zamienię na mniejsze do I piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14833g.

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 4 miesięcy. Wynagrodzenie z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14867g.

Nieruchomości

W Kiekrzu domek 2 pokoje, weranda, 1,5 ha ziemi ogrodowej, na ogrodnictwo, sprzedam spiesznie za 100.000 zł. Walenty Mikołajczak, Kiekrz, ul. Kierska 30, stacja Kiekrz lub Rokietnica. 14912g

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, wolnym mieszkaniem, remizą, nadającą się na warsztat w Jarocinie. Wolszlegier, Stęszew k. Poznania, telefon 40. 14706g

Sprzedam plac pod budowę, częściowo odgrodzony, wodociąg, ładnie położony przy ulicy w Szamotułach, Madeja, Powstańców Wielkopolskich nr 31. 14711g

Kupię zaraz dom zabudowaniami gospodarczymi, przyległą dobrą ziemią od 1 ha do 2 lub małe gospodarstwo przy mieście powiatowym. Dokładny opis, cena — pod adresem Władysław Skrzypczak, Poznań - Luboń, Podgórna 26 a. 14712g

Sprzedam w Swarzędzu, blisko dworca, działkę budowlaną, oparkanioną z budynkiem 7 × 5 m elektryczność i wodociąg na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14799g.

Sprzedam resztówkę 6 ha, blisko Poznania, w tym łąki 1 ha, budynki zelektryfikowane oraz wydzierżawię 12 ha, ziemia pszenno - buraczana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14812g.

W Chodzieży — mieście przemysłowym, wydzierżawię 3 ha z sadem, zabudowaniem na cele ogrodnicze, również sprzedam kilka parcel zadrzewionych pod dowolną zabudowę. Henryka Wasielowa, Chodzież, ul. Zwycięstwa 35. 14913g

Gospodarstwa prywatne siedem hektarów pszennej ziemi, dom pięcioizbowy, zabudowaniami, inwentarzami, żniwami, blisko Poznania, 220.000 zł; dziewięć hektarów, zabudowaniami, inwentarzami, żniwami, powiat Śrem, 170.000 zł; dom trzyizbowy hektar ziemi, duża wieś, 85.000 zł; dom dwuizbowy sześć mórg ogrodowej ziemi, Kiekrz, blisko Poznania, 100.000 zł, sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 14616g

Wydzierżawię gospodarstwo 19 ha, zelektryfikowane, bez inwentarza, blisko Poznania, ziemia pszenno - buraczana w kulturze, blisko komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14813g.

Willę wyłączoną z wolnym mieszkaniem 4 pokoje z przynależnościami w centrum Poznania, okazyjnie sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14820g.

Sprzedam domek 1-rodzinny, gaz, światło, siła, pomieszczenia warsztatowe, pięknie położony, na Grunwaldzie. Warunek: 2-pokojowe mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14835g.

Lekarskie

Uzębienie, korony, mostki, stosuje nowoczesną technikę artykulacyjną, szczególnie przy schorzeniach trawiennych, dentysta Łakomski, Winklera 7, Łazarz (przystanek wozownia). 14709g

58 NAGRÓD „Koziołków" na sierpień
„KOZIOŁKI" DLA SWOICH GRACZY UFUNDOWAŁY NA MIESIĄC SIERPIEŃ
58 NAGRÓD RZECZOWYCH
Udział w losowaniu tych nagród wezmą kupony złożone na gry: 273, 274, 275 i 276, których losowanie odbędzie się w dn. 5, 12, 19 i 26 sierpnia br.
Główną wygraną jest samochód osobowy „SYRENA"
oraz
4 premie po 2.000,— zł
9 premii po 1.500,— zł
29 premii po 1.000,— zł
15 premii po 500,— zł
(na kupony abonamentowe)
Losowanie tych nagród odbędzie się dnia 28 sierpnia 1962 r., o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, ulica Czerwonej Armii 80/82.
Ponadto Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki" ufundowała specjalne nagrody lokalne z okazji losowania, które będą rozlosowane pomiędzy uczestników gry powiatu, w którym odbędzie się losowanie gry.
MOTOCYKLE — TELEWIZORY — RADIOODBIORNIKI — PREMIE PIENIĘŻNE i inne.
KORZYSTAJ Z KUPON. ABONAMENTOWYCH!
„KOZIOŁKI" TO NASZA WLKP. GRA!!!
K7629

Przetargi — Komunikaty

Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55 — **ogłasza przetarg** na wykonanie **remontu kapitalnego myjki bezszczotkowej produkcji NRD.** W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ukończenie robót winno nastąpić do dnia 15 listopada 1962 r. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 25 sierpnia 1962 r. godz. 14 w Dziale Inwestycji (barak 7, pokój 20), gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy. Otwarcie ofert nastąpi 27 sierpnia 1962 roku. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7457

KOMUNIKAT
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury zawiadamia, że na podstawie Uchwały nr 4/19/62 Prezydium Rady Narodowej z dnia 26. I. 1962 r. powołano w Prezydiach Dzielnicowych Rad Narodowych terenu m. Poznania — Oddziały: Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.
W związku z tym z dniem 1 lipca 1962 r. Oddziały: Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydiów Dzielnicowych Rad Narodowych przejęły postępowanie w sprawach:
1. opiniowania i zatwierdzania projektów pełnobranżowych budownictwa niskiego typowego i indywidualnego mieszkalnego i gospodarczego — (z wyjątkiem budownictwa wielomieszkaniowego);
2. opiniowania i zatwierdzania zmian budowlanych w obiektach istniejących;
3. akceptowania projektów i wydawania pozwoleń na roboty budowlane nie wymagające projektów podstawowych;
4. opiniowania i wydawania pozwoleń na elementy małej architektury (szyldy, proste reklamy, gabloty, kioski, stragany itp.).

Wnioski i projekty w w. w. sprawach należy składać w Prezydiach Dzielnicowych Rad Narodowych, terenowo właściwych dla lokalizacji danego obiektu. K7610

Zguby

Zaginął foxterier ostrowłosy. Odprowadzić za nagrodą. Rynek Łazarski 8 m. 4. 14911g

Zgubiono kwit węglowy na 4 kw. 1961 nr 49129, wydany przez ZNTK Ostrów na nazwisko: Kazimierz Śmigiel. 14355p

Zgubiłem tablicę rej. motocykla PB 02-48. Józef Sarbinowski, Sulejewo. 14353p

Zgubiono dowód rejestracyjny nr PH 2107, w dniu 25. VII. 62 r. na adres: Jan Koput, Oborniki, Marcinkowskiego 2. 14940g

Różne

Słaby płomień w kuchenkach gazowych powiększa trzykrotnie Terrax, Kochanowskiego 5, tel. 422-77. 14802g

Matrymonialne

Dobrego charakteru, niezależny na stanowisku z własnym mieszkaniem rozwiedziony pozna panią inteligentną i miłą w wieku około 30 lat. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14845g.

†
Dnia 31 lipca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, mamusia, siostra, bratowa i szwagierka, śp.
Maria Tomczyk
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ulica Słoneczna 16 m. 4.

†
Dnia 31 lipca 1962 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, śp.
Zofia Gregorowicz
Z DOMU URBANOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 sierpnia br., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.
W ciężkim smutku pogrążone
DZIECI, WNUKOWIE I RODZINA
Września, Poznań, Buenos Aires, Bydgoszcz, Toruń, Borek. 15071g

†
W dniu 1 sierpnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 51, śp.
Józef Klauza
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ
Poznań, ulica Nowina 30 m. 4.
15069g

„GŁOS WIELKOPOLSKI" redaguje Kolegium w składzie: **Marian Fiejsierowicz** (sekretarz redakcji), **Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski** (z-ca redaktora naczelnego). **Lesław Tokarski** (redaktor naczelny). **Adres redakcji:** Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony:** centrala **611-21,** łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: **657-76,** w godz. 8—17. Redaktor naczelny **657-76,** sekretarze redakcji: **648-85;** dział łączności z czytelnikami **657-18;** dział miejski **659-39;** redakcja nocna **430-73** i **453-31. Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". **Biuro Ogłoszeń:** RSW „Prasa", Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. **452-89.** Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. **Druk:** Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. **444-59.** M-4

Sierpień | **Imieniny Marii, Anieli**

2 — **Słońce: wsch.: 5.13, zach.: 20.44**

czwartek

Teatry

nieczynne

Kina

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Rewia snów" (austr., 16 lat)
BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20 — „Kolorowe melodie" (USA, 10 l.)
CZTERNASTKA — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Miłość i gniew" (ang., 18 lat)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, i 20 — „Teresa prowadzi śledztwo" (czeski, 18 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Zaproszenie do tańca" (USA, 12 lat)
GONG — g. 10 i 12 — „Parasol św. Piotra" (węg. 12 l.), g. 16, 18 i 20 — „Skok o świcie" (radz., 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Czekajcie na listy" (radz., 12 l.)
KOSMOS — g. 19.30 — „Polowanie na lokomotywę" (USA, 14 l.)
MALTA — g. 16, 18 i 20.15 — „Czyste niebo" (ZSRR, 18 l.)
MINIATURKA — g. 18 i 20.15 — „Długa noc" (włoski 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30 i 15 „Wicehrabia de Bragelonne" (franc., 14 l.), g. 17.30 i 20 — „Deszczowa piosenka" (USA, 16 l.)
OSIEDLE — g. 18 i 20 — „Dziewczyna z wyspy" (meksyk., 16 l.)
PRZYJAŹŃ — nieczynne
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Poławiacze gąbek" (radz. 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Matka i córka" (włosko-franc., 18 l.)
SCALA g. 16, 18.15 i 20.30 „Klucz" (ang., 16 lat)
TĘCZA — g. 16, 18 i 20 — „Żebro Adama" (USA, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Ten, który wrócił" (radz., 12 lat)
WILDA — g. 14, 17 i 20 — „Rio Bravo" (USA, 12 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 — „Herszt" (franc., 16 lat)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 — „Wyższa zasada" (czeski, 14 lat)
WRZOS (Luboń) — g. 18 i 20.15 — „Reszta jest milczeniem" (NRF, 16 lat)
WRZOS (Mosina) — g. 17.15, 19.30 — „Szminka do ust" (włoski, 16 lat)

Radio

CZWARTEK

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — „Od Ikara do Łunnika"; 8.55 — Muzyka symfoniczna; 9.30 — Aud. Red. Ekonomicznej; 10 — Melodie i piosenki o polskich miastach; 10.30 — „Ludzie, lata i życie" — fragm. wspomnień I. Erenburga; 11 — Muzyka naszych przyjaciół; 12.15 — Muz. lud. różnych narodów; — 12.45 — „Przygody, podróże, egzotyka"; 13 — Z twórczości Edwarda Griega; 13.25 — „Ocalenie" — odc. pow. J. Conrada; 13.45 — Baedeker Mazowiecki; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — „Co nam przynosi dwutygodnik „Śpiewamy i tańczymy"; 15.30 — Dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce"; 16.10 — Radioreklama; 17.40 — Fel. pt. „W oczekiwaniu na lato"; 18 — Koncert Pozn. 15-tki Radiowej; 18.35 — „Chiński mur i Żółta Rzeka" z cyklu: „Drogi cywilizacji i kultury"; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — Koncert życzeń miłośników muz. poważnej; 20.25 — Żart studyjny Cz. Chruszczewskiego pt. „Ty byłeś jak piwo"; 20.45 — Gra Ork. Ray'a Conniff'a; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Kalejdoskop kulturalny; 22.10 — Do tańca grają: Ork. K. Edelhagena, Ork. Tan. Radia Bułgarskiego, Ork. F. Pourcela i Ork. Reg Oven'a; 23 — Muzyka kameralna; 23.37 — Melodie na dobranoc.

Wiadomości. 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta"; 8.05 — Muzyka i aktualności; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — „Mój rytm"; 18 — „Z plecakiem po kraju"; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.30 — Radio-Reklama; 19.05 — Teatr Rozgłośni Białostockiej „Ballada o żołnierzu tułaczu"; 19.41 Muzyka; 20.26 — Wiad. sport.; 20.30 — Rossini: „Cyrulik Sewilski" — opera.

Wiad.: 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.

Telewizja

POZNAŃ i WARSZAWA: 18.15 — Film: „Klub Myszki Miki" — (lok.); 19.05 — „Dokąd idziecie" — film krótkometr. polski — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Rep. filmowy „Miecze Islamu" — (W-wa); 20.10 — „Duże C" — progr. public. — (W-wa); 20.40 — „Kobra" — „Od szóstej do szóstej" wg. M. Donalda — (W-wa); 21.35 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 21.45 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wszystkiemu winna pogoda?

Opóźnione dostawy niektórych warzyw i owoców

Coraz częściej w spisie konsumowanych przez nas potraw widać warzywa lub — na deser — owoce. W porównaniu jednak z innymi krajami przodującymi pod względem spożycia jarzyn i owoców, jesteśmy daleko w tyle. Czy nasza baza owocowo-warzywnicza może zatem w pełni pokryć zapotrzebowanie, byśmy mogli przekroczyć dotychczasowe 30 kg owoców i 85 kg warzyw, konsumowanych przeciętnie rocznie przez obywatela Polski? W interesie naszego zdrowia, należałoby owe średnie ilości przekroczyć. W jaki jednak sposób zapewnić podniesienie produkcji owoców i warzyw?

Prawie wszystkie nici produkcji owoców i warzyw prowadzą do **Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.** Ona to skupia w całym kraju w swoich szeregach 210 tysięcy udziałowców i prowadzi kontraktacje oraz skup, przetwórstwo, a co najważniejsze dla producentów — szeroko zakrojoną pomoc instruktażową. O hegemonii tej spółdzielni świadczą najlepiej liczby: **60 proc. ogólnego skupu owoców i 55 proc. warzyw.** Poważną część świeżych owoców i przetworów przeznacza się na eksport.

W województwie poznańskim działa 10 rejonowych spółdzielni ogrodniczych, prowadzących 74 stałe punkty skupu, 129 sklepów detalicznych, zaopatrujących mieszkańców i 13 zakładów przetwórczych. Najważniejszym zadaniem, jakie postawiły przed sobą poznańskie spółdzielnie ogrodnicze jest rozszerzenie **bazy plantatorów.** Spójrzmy, jak to wygląda w praktyce.

Wykorzystać możliwości

Jeśli spojrzeć na mapę województwa poznańskiego z oznaczonymi rejonami upraw owoców i warzyw, to rzucają się w oczy skupiska w okolicach **Kalisza, Środy, Leszna, Gostynia, Nowego Tomyśla i Konina**, gdzie nasilenie upraw jest bardzo widoczne. Pocieszającym i optymistycznym jest fakt, że rolnicy z rejonów dotychczas nie parających się ogrodnictwem, przekonali się o opłacalności tej branży. Dla przykładu: w rejonie Pniew zakontraktowano w roku bieżącym 700 ton cebuli, gdy zaledwie w ubiegłym roku CSO rozpoczęła tam akcję kontraktacyjną. Zainteresowane są również powiaty **Słupca i Ostrzeszów,** w których występują nadwyżki siły roboczej. Czy w tym kierunku nie mogłaby pójść aktywizacja i tego terenu? Naturalnie z rozwojem upraw wiąże się i sprawa przetwórstwa. CSO wybudowała przetwórnię we Lwówku a rozbudowuje kaliską i włoszakowicką.

W Poznaniu i w powiecie poznańskim pod uprawami znajduje się 4,5 tys. ha. Nie wystarcza to na pokrycie zapotrzebowania ponad 400-tysięcznego miasta. **Często więc owoce sprowadzamy z odległych miejscowości i... nie zawsze w sklepach znajdujemy szukany towar, co gorsza — nie zawsze jest on świeży.**

Prognoza

Teraz kilka słów prognozy. Tegoroczna pogoda nie sprzyjała specjalnie uprawom warzyw i owoców. Wszyscy byliśmy świadkami słabych np. dostaw czereśni i truskawek. **Ona zatem jest przyczyną opóźnienia niektórych wysypów i tak dopiero w połowie sierpnia ukażą się na rynku ogrodowe pomidory,** do tego czasu będziemy korzystali nadal z dostaw bułgarskich.

Fachowcy z CSO zapewniali nas na wczorajszej konferencji, że **warzyw będzie dostateczna ilość, że zapowiada się m. in. piękny urodzaj cebuli.** Gorzej natomiast z ogórkami. No, ale to są tylko przypuszczenia i nie możemy za nie brać odpowiedzialności.

Niemniej nasuwają się już pewne wnioski:

- **wskazane jest zwiększenie liczby plantatorów w całym województwie, by uprawami objąć równomiernie cały teren;**
- **rozszerzyć kontraktację, dla zapewnienia ciągłości dostaw i możliwości regulowania cen;**
- **wobec występujących co pewien czas „klęsk" urodzaju owoców, konieczna jest budowa przechowalni. Jedna — konińska, i to tylko na 70 ton, to naprawdę mało;**
- **sama akcja kursów dokształcających, chociaż bardzo potrzebna, nie wystarcza. Warto byłoby pomyśleć o rozszerzeniu sieci szkół ogrodniczych, tym bardziej, iż wszystko wskazuje na to że w naszym województwie ogrodnictwo i warzywnictwo uzyska w niedługim czasie pełne prawo obywatelskie.**

JERZY KNAPIK

Zarządzenie i życie

Podobno wielkie tragedie uszlachetniają ludzi. Krew na tomiast psują małe zadry i nieporozumienia, z jakimi spotykamy się na codzień. Jest to tym smutniejsze, że właśnie tym małym tragediom możemy z powodzeniem zapobiec. Wystarczy tylko trochę zdrowego rozsądku i dobrej woli. Walory te jednak, wbrew pozorom, nie należą do najbardziej częstych u niektórych współmieszkańców.

Dla przykładu: Biuro Opałowe wydało raczej słuszne zarządzenie o pobieraniu — przy opłacie za węgiel — należności za przewóz i wniesienie węgla do piwnicy. Stosowane jednak rygorystycznie, naraża niektórych ludzi na straty.

Jeden z naszych Czytelników załatwiający swoją sprawę w Biurze Opałowym na Osiedlu Warszawskim (nazwisko znane redakcji) prosił przy zakupie węgla, by nie doliczano mu dodatkowych opłat, gdyż węgiel przywiezie mu sąsiad. Sprzedawczyni wysunęła w tym momencie szereg obiekcji, pytając o środek lokomocji i upoważnienie na tego rodzaju przewóz. W końcu odmówiła sprzedaży węgla bez narzutu.

Nasz Czytelnik jest rencistą, zależy mu na każdej złotówce. Węgiel chciał sobie wnieść sam, tym bardziej, że mieszka przy ulicy pozbawionej chodników, a więc odpada argument zabrudzenia chodnika. Zarządzenie jednak nie przewidziało takich wyjątków. A szkoda. (az)

odpowiadamy

Rena — W woj. katowickim istnieje Korespondencyjne Technikum Rolnicze w Nakle Śląskim, ul. Główna 10, pow. Tarnowskie Góry.

Teresa War. — Studium Nauczycielskie z kierunkiem historii i geografii znajduje się w Warszawie, ul. Stawki 5.

A. Wol. — Sprawę tę będzie Pan mógł załatwić przez Referat Pomocy Społecznej przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Sabina z W. — Sąd pozbawia rodziców (względnie jedno z nich) władzy rodzicielskiej w razie jej nadużywania, lub rażącego zaniedbywania swych obowiązków.

Hanka. — Ryż jest głównym pożywieniem prawie połowy mieszkańców kuli ziemskiej. Najwięcej ryżu uprawiają Chiny, Indie, Japonia i Pakistan.

Czytelnik z Grodziskiej. — Biblioteka Publiczna filia nr 7 przy ul. Grunwaldzkiej 59 została zamknięta decyzją komisji bezpieczeństwa i higieny pracy. W tej chwili kierownictwo poszukuje odpowiedniego lokalu na Grunwaldzie, by jak najprędzej uruchomić wypożyczalnię książek. (1686).

Wystawy

BWA — St. Rynek — Arsenał — Światowa Wystawa Malarstwa i Rysunków Dzieci „Moja Ojczyzna" — g. 10—18.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgia i interna (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Krasz ewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53, Starołęcka 79 (tylko dyżur nocny), Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Wspólnymi siłami

Dość dawno temu mieszkańcy ul. Pasieka na Winogradach interweniowali w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto o udzielenie pomocy w poprawieniu nawierzchni wspomnianej ulicy. Chodziło o takie umocnienie jezdni lub chodników, by w okresach wiosennych i jesiennych słot można było przejść do domu suchą nogą.

Na wniosek zainteresowanych Dzielnicowa Służba Drogowa wysunęła propozycję, by mieszkańcy część prac niwelacyjnych i ziemnych wykonali w czynie społecznym, a sama dostarczy środki transportu, krawężniki i płyty chodnikowe.

Mieszkańcy chętnie podjęli się wykonania zaproponowanych prac, a także Służba Drogowa dotrzymała obietnicy. **Obecnie jedna strona ulicy Pasieka posiada porządny chodnik.**

Za naszym pośrednictwem zainteresowani mieszkańcy składają podziękowanie pracownikom Dzielnicowej Służby Drogowej, szczególnie zaś **inż. Stołowskiemu,** technikowi **Foryckiemu** i starszemu drogomistrzowi **Kaczmarkowi** za szybkie udzielenie pomocy. (d)

Pracuje także wojsko

Mieszkańcy Jeżyc kontynuują prace społeczne dla dzielnicy

Mimo letniej kanikuły i licznych wyjazdów mieszkańców naszego miasta na urlopy oraz wakacje, w poszczególnych dzielnicach trwają społeczne prace, mające na celu uporządkowanie ulic, placów itp. Wczoraj otrzymaliśmy meldunek z Jeżyc, gdzie Komitety Blokowe i mieszkańcy poszczególnych rejonów nie przerywają prac w ramach naszej akcji „Miastu i sobie".

Jak nas poinformowano, w najbliższy piątek zostaną oddane do użytku dwa dalsze place zabaw, urządzone w ramach czynów społecznych. **Będą to place przy ulicach Urbanowskiej i Szamarzewskiego 56.**

Dotychczas zaniedbane tereny **przy ul. Nad Bogdanką 2** zamienią się również — dzięki pracy mieszkańców okolicznych domów — **na piękny skwerek.** Równocześnie, **przy ul. Szamarzewskiego** lokatorzy tamtejszych domów pracują nad uporządkowaniem chodników i trawników przydomowych. **Wartość tego czynu społecznego wyniesie około 50 tys. zł.** Czyn tej samej wartości i dotyczący takich samych robót podjęli także **lokatorzy domów z części Al. Przybyszewskiego.**

Rzecz jasna, że nad realizacją prac społecznych i zobowiązań mieszkańców czuwają poszczególne Komitety Blokowe. Prace przy układaniu nowych chodników nadzoruje Dzielnicowa Służba Drogowa Prezydium DRN.

Szczególne słowa pochwały należą się żołnierzom. Jak się dowiadujemy, przy zbiegu ulicy Świerczewskiego i Al. Polskiej dobiega końca budowa nowego, dość pokaźnego zieleńca. Głównymi pracownikami są tutaj żołnierze i oficerowie Wielkopolskiej Jednostki KBW. Wartość tego czynu wyniesie około 200 tysięcy złotych. Dzięki pracy wojska ta część dzielnicy otrzyma ładny plac spacerowy i zieleniec, a dzieci miejsce do zabaw.

Trwa także czyn społeczny Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych, której uczniowie zakładają chodniki, na Al. Wojska Polskiego. Przed kilkoma dniami szkoła ta zakończyła podobną pracę na ul. Dojazd. (c)

Nad listami Czytelników

Postulaty nie zawsze słuszne

W ostatniej dekadzie lipca otrzymaliśmy kilka listów dotyczących komunikacji autobusowej lub tramwajowej. Ponieważ zainteresowani Czytelnicy wysuwali pewne — ich zdaniem słuszne — postulaty zwróciliśmy się do dyrekcji MPK o wyjaśnienia.

Jeden z naszych Czytelników skarżył się np. na przesunięcie przystanku autobusowego do Strzeszynka z ul. Wojska Polskiego na ul. Dąbrowskiego (nar. ul. Przybyszewskiego). MPK odpowiedziało nam, że **przesunięcie nastąpiło przed kilkoma laty i na zarządzenie Wydziału Komunikacji Prezydium RN.** Wydział ten doszedł bowiem do wniosku, że **ul. Wojska Polskiego nie nadaje się — z uwagi na złą przelotowość — na lokalizowanie na niej końcowego przystanku autobusów.**

Druga sprawa dotyczyła **komunikacji autobusowej na linii 81** (do Lasku i Puszczykowa). MPK przyznało rację naszemu Czytelnikowi, że na tej linii zdarzają się przerwy w komunikacji, spowodowane awariami wozów. Ale — dodano w wyjaśnieniu — kłopoty takie występują i na innych liniach, mimo że MPK na takie trasy podstawia wozy najbardziej sprawne. Niestety, nie można na linii 81 skierować w godzinach szczytu wszystkich autobusów do Puszczykowa. Nie wolno także kierowcy przedłużać samowolnie trasy w przypadku, gdy któryś z pojazdów ulegnie awarii i wypadnie z kursu. Jeśli chodzi o bilety miesięczne, to **zarządzenie władz nadrzędnych określa wyraźnie, że na liniach autobusowych podmiejskich,** biegnących równolegle do linii kolejowych, **nie wolno wprowadzać takich biletów.**

Otrzymaliśmy także odpowiedź w sprawie przywrócenia przystanku na ul. Dzierżyńskiego przy ul. Wybickiego. Domagał się tego zbiorowy list szeregu zainteresowanych osób. MPK odpowiedziało, że **obecne rozmieszczenie przystanków odpowiada obowiązującemu wskaźnikowi odległości między przystankami i nie budzi żadnych zastrzeżeń u większości pasażerów.** Jak wiadomo, likwidacja wyżej wymienionego przystanku nastąpiła w 1960 r. na zalecenie władz komunikacyjnych, miasta i to w celu usprawnienia ruchu kołowego na ul. Dzierżyńskiego. (ec)

Dom Technika na ukończeniu

Tak wygląda obecnie budowany przy Al. Stalingradzkiej 5 nowoczesny Dom Technika. Jak nas poinformował wczoraj kierownik budowy z ramienia wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3, w tej chwili trwają we wnętrzu budynku prace stolarskie i malarskie. Przystąpili już także do nakładania ozdób i tynków szlachetnych sztukatorzy. Równocześnie rozpoczęto porządkowanie otoczenia domu, by z chwilą jego otwarcia gotowa była także tzw. mała architektura.

Poznański Dom Technika zostanie przekazany inwestorowi — Naczelnej Organizacji Technicznej — prawdopodobnie w połowie grudnia br. Do tego czasu budynek otrzyma również tynki zewnętrzne i kamieniarkę.

Jeśli chodzi o jego wnętrze, to jak wiadomo, znajduje się tu sala kinowa, kawiarenka, szereg pomniejszych sal dla zajęć oraz pokoje dla władz i sekcji terenowych NOT.

Fot. — K. Przychodzki

„Mądra żona" dopiero od jutra

Jak już podawaliśmy, do Poznania przyjeżdża na kilkudniowe gościnne występy **zespół stołecznej „Estrady".** W sali Operetki Poznańskiej przy ul. Niezłomnych 1a, wystawi on komedię Carlo Goldoniego — **„Mądra żona"** w reżyserii **Jadwigi Morso.**

W poprzedniej notatce informowaliśmy Czytelników, że przedstawienia „Estrady" z Warszawy rozpoczną się 2 bm. Obecnie organizatorzy zawiadomili nas, że z przyczyn od nich niezależnych **zmuszeni są przesunąć inaugurację spektakli na dzień 3 bm.** (piątek). Teatr „Estrady" pozostanie w Poznaniu kilka dni. Początek przedstawień o godz. 19. (c)

INFORMUJEMY

Wyłączenia prądu nastąpią: **4 bm** (sobota) w godz. od 8—12 dla ul. Warszawskiej (od Michała do Laskarego) i przyległych oraz dla ul. Świętojańskiej, **4 bm.** godz. 7 do 5 bm. (niedziela) godz. 14 dla ulic: Janickiego, Żeromskiego, Dąbrowskiego (od nr. 93—117) oraz 5 **bm.** od godz. 6—14 dla ulic: Przybyszewskiego (od Szamarzewskiego do Dąbrowskiego), Dąbrowskiego (od Janickiego do Przybyszewskiego oraz od Grodziskiej do Szczęsnej) i przyległe, Janickiego, Galla, Długosza, Bednarska, Engestroma, Grodziska, Kościelskiego, Dobrowolskiego, Wilkońskich, Szamarzewskiego (od Szamotulskiej do Kassyusza), Dojazd, Wojska Polskiego (od Niestachowskiej do torów kolejowych), Niestachowska (od Wojska Polskiego do Śpiewaków i przyległe), Golęcińska i przyległe.